

NOŻ w głowie! str. 5

Dr
MAIAM



**TYGODNIK
LEGNICKI**

10(55)

7.III.91 1000zł

to

SKANDALE STR. 7

Plotki mówią, że to już niemożliwe święto. Wiemy jednak, że wiele pań czekało na ten dzień przez cały rok. Dlatego życzymy wszystkim paniom już dziś na jutro i na wszystkie dni uśmiechu i radości.



HOTELOWE ŻYCIE STR. 5



CO PISZCZY W... PRASIE

* Mieszkania dla bogaczy

- tak jest m.in. w Jaworze, gdzie w ostatnio oddanym budynku, ceny mieszkań skalowano na 2,5-2,6 mln zł za m kw. "W tej sytuacji - pisze Gazeta Robotnicza - koszt wybudowania M-4 szacuje się na 160 mln zł. Pierwsza wpłata wyniesie ok. 16 mln. Natomiast miesięczna opłata sięgnie ok. 1 mln zł. Poza czynszem, opłata za centralne ogrzewanie i gaz, na miesięczną stawkęłoży się 208 tys. złotych spłaty zaciągniętych na budowę tego domu kredytów oraz ok. 550 tys. zł odsetek. Spłata właściwego kredytu rozkładana jest na 40 lat i przez ten czas liczy się od niego procenty. (...) i jeszcze jedno. Spółdzielnie mieszkaniowe nie informują lokatorów o wysokości rosnącego z roku na rok ich zadłużenia z tytułu kredytów i odsetek, aby ich nie denerwować.

* Kościół luterński w Głogowie

- informuje Dziennik Dolnośląski może stracić swoją siedzibę: "W lutym był tej wspólnoty został zagrożony. Opłaty czynszowe za 60 metrów kwadratowych wynoszą teraz blisko pół miliona. Luteranie korzystają z tych pomieszczeń jedynie przez kilka dni w miesiącu, przez resztę czasu lokal stoi pusty. Senior Diecezji, ks. Józef Pośpiech, szuka wyjścia z tej trudnej sytuacji. Zwrócił się do dyrektora PGKiM o przydział innego, tańszego lokalu. Przedstawiciel Rady Parafialnej szukał pomocy także w Urzędzie Miasta, ale ogólnie znane kłopoty lokalowe uniemożliwiają szybkie rozwiązanie problemu. Wspólnota wprawdzie nie wątpli w dobre intencje władz, ale na dalsze płacenie tak wysokiego czynszu nie ma już pieniędzy.

*** Odżył konflikt** pomiędzy Gazetą Jaworską i Radą Miasta Jawora. Na pierwszej stronie ostatniego numeru tego pisma ukazał się list otwarty redakcji do przewodniczącego RM: "Szanowny Panie Przewodniczący! 15 lutego br. na sesji Rady Miejskiej był Pan łaskawym udzielił radnym informacji na temat działalności naszej gazety. Informacje te, nawet przy dużej dozie szacunku dla Pana, trudno nazwać nieprawdziwymi, gdyż określenie to byłoby zbyt łagodne w odniesieniu do tego, co raczył Pan naopowiadać władzom naszego miasta. Informacje te dotyczyły zarówno działalności finansowej gazety, jak i jej rzetelności, oraz współpracy redakcji z władzami miasta w programowaniu działań tych władz wśród mieszkańców Jawora. W związku z tym, że wiadomości jakie Pan posiada są w większości błędne i nie prawdziwe (mają charakter pomówień), nie dziwi nas fakt, że nie starczyło Szanownemu Panu odwagi by zaprosić przedstawiciela redakcji na sesję Rady".

* Jak stracić miliardy?

- na pytanie to szukają odpowiedzi "Konkrety" w oparciu o materiały Najwyższej Izby Kontroli: "Klub Zagłębie, jak wszyscy wiedzą, działa pod patronatem KGHM-u. A był to patron szkodliwy ponad miarę. Dotacje na działalność klubu w 1989 roku zamknęły się sumą 760 milionów złotych, w pierwszym półroczu 1990, ze względu na inflację, podskoczyły już do 659 mln. Pokrywano koszty utrzymania Górnictwa Ośrodka Sportowego (383 mln złotych w 1989 roku, 2 miliardy 123 miliony do lipca 1991), w zakładach kombinatu zatrudniano sportowców i trenerów, którzy wynagrodzenie pobierali, ale pracy nie świadczyli. Patron był tak hojny, że niezależnie od wymienionych świadczeń, klub korzystał pośrednio ze środków dewizowych kombinatu. (...) Dysponując tak znacznymi sumami, prowadząc własną działalność gospodarczą, pracownicy Zagłębia, mogliby się wydawać, żyli jak u Pana Boga za piecem. Niestety to tylko złudzenie. Pieniądże przeciekają przez kasę klubu jak przez dziurawą sito a "interesy" zamiast zysku przynosiły straty..."

SESJA

28 lutego br. odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej. Radni podjęli uchwały dotyczące:

- powołania komisji do opracowania Regulaminu nadawania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Legnicy;
- przejęcia zadań z zakresu administracji rządowej:

- * sport dzieci i młodzieży, place instruktorów i trenerów oraz zakup sprzętu specjalistycznego,
- * dofinansowanie eksploatacji obiektów szkolnych, z których korzystają stowarzyszenia kultury fizycznej,
- * rehabilitacja dzieci i młodzieży, place instruktorów;
- podatku od nieruchomości (obwieszczenia w tej sprawie pojawiają się w formie plakatów).
- podatku od posiadania psów. Wynosić on będzie 40 tys. rocznie. Osoby powyżej 60 lat są zwolnione od podatku, renciści korzystają z 50 proc. zniżki.

Legalne saksy

Jeszcze do połowy marca można ubiegać się o wyjazd do pracy za granicę. Jest to oferta dla bezrobotnych, którzy co najmniej od dwóch miesięcy są bez zatrudnienia. Można wyjechać do Niemiec (180 miejsc) na 3 miesiące lub 1 rok. Podstawowy warunek, to znajomość języka niemieckiego. Są także oferty do Francji i Belgii dla osób co najmniej ze średnim wykształceniem, ale do prac ciężkich. Tu znajomością języka zachodniego trzeba będzie wykazać się przed komisją. Stąd niewielu, jak na razie, chętnych.

(emka)



Fot. Rejonowa Komenda Policji.

EKSKURSIJ NIE BUDIET ...

Autobus "san" należący do JAR-u, parkujący przy ul. Wojska Polskiego spalił się 26 lutego. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Iskra spowodowała wybuch baku z paliwem. Interweniowały trzy sekcje legnickiej straży. Sowiecka straż ogniowa wycofała się wstydlwie, gdy stwierdziła, że przyjechała do ugaszonego pojazdu.

(bach)

PROŚBA

Senator RP Stanisław Obertanice, w związku z rosnącą liczbą osób nie mającą środków na wykupienie nowych wózków, prosi osoby posiadające niepotrzebne wózki inwalidzkie o kontakt z Wojewódzkim Biurem Poselsko-Senatorskim OKP w Legnicy, ul. Skarbowa 5, tel. 203-47.

Listy

Zostawcie w spokoju teatr!

Jestem uczennicą klasy VIII. Piszę w imieniu uczniów Szkoły Podstawowej w Jędrzychowie w sprawie pogłoski o likwidacji teatru legnickiego. Ojciec ten teatr nie może być zlikwidowany! Jest najbliższą placówką, do której możemy się dostać. Do Wrocławia mamy za daleko. Duże wrażenie wywarły na nas "Igrzyski z diabłem", "Coś by się chciało" i wiele innych. (...)

Nasza szkoła jest bardzo wzburzona tą pogłoską, mamy jednak nadzieję, że likwidacja nie dojdzie do skutku i będziemy mogli nadal jeździć do Teatru Dramatycznego w Legnicy. Jeżeli ci, którzy rządzą mają nadal tak postępować, to niech lepiej podają się do dymisji. Rozumiem, że likwiduje się sklepy, restauracje, ale teatr? Takich rzeczy nie było za czasów komuny, choć państwo tak na nią narzekają. Zostawcie więc w spokoju legnicki teatr!

Aneta Hnatyszak
i podpiszy rozgoryczonych
uczniów naszej szkoły

Konsultacje trwają

Przypominamy, do końca marca br. trwają konsultacje w sprawie projektu ustawy o prawnej ochronie życia poczętego. Zachęcamy do korzystania z naszych lamów. Wszelkie głosy i opinie na "tak" lub "nie" w sprawie aborcji chętnie opublikujemy.

APTEKI

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica, 7 marca przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 8 marca przy ul. Galińskiego 16, tel. 246-16, 9 marca przy ul. Nowotki 33, tel. 238-54, 10 marca przy ul. Iżerskiej 35 tel. 64-787, 11 marca przy ul. Złotoryjskiej 1, tel. 257-72, 12 marca przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 13 marca przy ul. Matejki 1, tel. 239-71.

* Lubin 7 marca przy ul. Wyszyńskiego (centrum handlowe), tel. 42-44-25, 8, 9, 10 marca przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-82-42, 11 marca przy ul. Wyszyńskiego (centrum handlowe), tel. 42-44-25, 12 marca przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 13 marca przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26.

KINA

* Legnica, kino Ognisko - 7-10 marca "Dick Tracy" (USA), 11-13 marca "Akademia Policjanta" cz. 6. (USA)

* Legnica kino Piast - 7 marca "Młody Einstein" (USA), 8-9 marca "W krzywym zwierciadle" (USA), 8-11 marca "Goryle we mgle" (USA), 12 i 13 marca "Kochanie zmniejszyłem nasze dzieci" (USA).

* Lubin, kino Polonia - 7 marca "Witaj św. Mikołaju" (USA), 8-10 marca "Akademia Policjanta" cz. 5. (USA), 11 marca "Dick Tracy" (USA), 12 i 13 marca "48 godzin" (USA).

DYSKIETKI

PRECISION "DYSAN"
3,5", 5,25", 8"

Hurt i detal
Legnica, Rynek 32, tel. 283 - 07
nawiążemy współpracę

Biuro Poselsko-Senatorskie
Urząd Miejski w Lubinie, ul. Kilińskiego 10
tel. 44-46-97 lub 44-46-61 wew. 273

Posel Glapiński przyjmuje interesantów:
w pierwszy poniedziałek miesiąca w godzinach 17.00-19.00 lub trzeci wtorek miesiąca w Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy w godz. 14.00-16.00.
Radca prawny przyjmuje interesantów w Lubinie w poniedziałki, wtorki i czwartki w godz. 17.00-19.15.

Zarząd Klubu Ekologicznego

"ARKA"

wyraża serdeczne podziękowania
Dyrekcji, Radzie Pracowniczej i zarządce
Zakładów Mechanicznych Legmet w
Legnicy, za okazaną pomoc finansową.

Przedwiośnie na giełdzie

Chyba zbliża się wiosna. Taki przede wszystkim nasunął mi się wniosek po niedzielnej wizycie na placu przy Al. Zwycięstwa. Przesłanek do takiego twierdzenia jest kilka. Dopisała pogoda. Było sucho i w miarę ciepło. Dalej - tłumy ludzi idących na giełdę oraz sznur pojazdów sunących w zółwym tempie. Ze był na drodze dojazdowej korek, o tym właściwie nie warto wspominać. To stała bolączka naszej giełdy. Ostatnia przesłanka miała charakter cokolwiek intymny i osobisty. Bowiem częściej niż zwykle podziwiałem ładne dziewczyny. Nie mam już wątpliwości. Idzie wiosna!

Abym pozostać "na fali" pozwolę sobie na eksploatację wątku rosyjskiego. Rzeczywiście sporo było handlujących obywateli ZSRR (zdaje się że ta formuła prawno państwowa jeszcze istnieje). Ale wybór - niewielki. Żelazną pozycją był alkohol. Wódka "stoliczna" kosztowała 30 tys. zł. Chociaż widziałem też cenę 55 tys. zł. Zdaje się że dostępna była każda ilość tego towaru. Piłki futbolowe i barwe "matrioski" nie wzbudzały zainteresowania. Było trochę konfekcji "made in USSR, ale w wyjątkowo złym guście. Wynika z tego iż "stamtąd" można nadal wozić tylko złoto, którego było istne zastrzeżenie. Lecz handlującymi byli głównie Polacy. Z wyrobów metalowych do polecenia pozostałyby tylko... klucze. Po 3000 zł za sztukę.

Ciekawie przedstawiało się stoisko z nasionami. Umieszczane tuż za główną bramą. Ogórek kosztował 4000 zł, asty - 2000 zł, por późny - 2000 zł. Mniej więcej w tej samej cenie można było nabyć nasiona prawie wszystkich warzyw i wielu kwiatów.

Cała reszta w zasadzie bez zmian. Dyrzurnymi pozycjami były: dzinsy (szyte w Polsce), tureckie swetry, spodnie w modnym kolorze khaki oraz hurtowo nabywana, w bliziej nie ustalonym kraju, bielizna męska i damska. Zwłaszcza panie miały w czym wybierać. Widziałem sporo nieciekawych wzorów obuwia chyba głównie rodzimej produkcji.

Powodzeniem cieszyły się natomiast kurtyki z naszywkami o treści militarnej w języku angielskim. No cóż, po ostatnich wydarzeniach w Zatoce Perskiej popularność US Army znacznie wzrosła. Co prawda znamion owczego pędu nie stwierdziłem. Nie zauważyłem bowiem żadnej plaketki reklamującej antyrykietowy system "Patriot". Wątpię aby wyroby rodzimego przemysłu obronnego stały się przedko natchnieniem dla giełdowych krawców. Przegrani nie mają racji.

Niewątpliwym szlagierem samochodowej części giełdy był jelicz 317 turbo, z 1976 roku, za "jedyne" 30 mln zł, albo z zamianą na samochód dostawczy lub osobowy, byleby produkcji zachodniej. Fiat 126p z 1987 roku kosztował 20 mln. 125p z 1980 - tylko 8 mln. Nabywca powinien się jednak liczyć ze znacznymi wydatkami na remont pojazdu. Więcej było aut zachodnich. Wśród nich spora grupa "importowana" przez handlarzy. Samochody posiadały bowiem niemieckie lub polskie próbne tablice rejestracyjne. Subaru z 1987 był do nabycia za 3000 marek Mercedes z 1977 za 19,5 mln oraz wartość cła do opłaty. Ford fiesta z 1979 - 16 mln. Najdroższym był ford sierra 2.0 z 1984 za 61 mln zł

Bieda - Show

NIEBEZPIECZNIE

Za przeproszeniem...

- Większość zarzutów jakie są kierowane pod moim adresem głoszą, że jestem niedostępna, zadufana w sobie. Nawet się mówi, że jestem bezczelna. Tak się pocieszam, że jestem osobą, która zyskuje przy bliższym poznaniu.

- Ja nie chcę budować tej instytucji. Ona będzie taka, jacy będą ludzie w niej pracujący, jakie będzie jej kierownictwo i czy ktoś wytworzy pozytywny ferment jaki jest potrzebny do działania.

- Pani projekt, a w zasadzie pomysł reorganizacji kultury w Legnicy nie ma mocy decyzyjnej w postaci dokumentów.

- Projekt wyartykułowany przeze mnie nie miał żadnej mocy decyzyjnej. Był pewną przymiarką, nie do końca przemyślaną jeśli chodzi o formalne zaplecze...

Przerwa nam telefon.

- Dzień dobry panie wojewodo...

W chwilę później kolejny telefon.

- Jak ta sekretarka nie przyjdzie, nie będę mogła z panem porozmawiać. Popęliłam dużo błędów. Ale nigdy nie popełniłam ich świadomie czy z rozmysłem, żeby kogoś obrazić. Mogłam to zrobić przez nieuwagę lub wierząc, że moje intencje są dobre.

- Czy pomysł ten został opracowany w formie projektu?

- Był opracowany nawet pod względem finansowym i to w obu wersjach - Teatr i WDK osobno oraz jako Centrum Sztuki. Był to m.in. załącznik do pisma skierowanego do Rady Miejskiej po to, żeby uaoznacznie ewentualne korzyści ekonomiczne.

- Kolejny telefon...

- Ja się nie upieram przy tym projekcie. Jeśli ktoś jest właścicielem budynku i ma swoją koncepcję zapewnienia jego przyszłości to...

I znowu telefon.

- Nie ma tej sekretarki ciągle...

- Czy praca w takich warunkach jest stresująca?

- Pewnie, że jest stresująca.

- I jak się pani z tym czuje?

- Okropnie! Ale proszę, żeby nie wyciągał pan zbyt daleko idących wniosków, np. że chętnie zostanę dyrektorem Centrum, o co już mnie posadzano. Przez pierwsze dwa tygodnie pracy tutaj wychodziłam z stąd z taką głową, że jak nią ruszałam to mnie bolała. Szłam do domu, jadłam, kładłam się spać, potem budziłam się, robiłam coś, co musiałam robić i z powrotem kładłam się spać. Nie było mowy o czytaniu. Całe szczęście, że nie mam dzieci, a mój mąż wyprowadzał psa.

- Czy kulturę trzeba sterować odgórnie?

- Proszę pana, czy jest pan zadowolony z funkcjonowania WDK i Teatru?

- Nie jestem szczęśliwy. Z drugiej strony nie mogę powiedzieć, że jest mi przykro, że te instytucje działają tak, a nie inaczej.

- To się pan wywinął. A ja nie jestem zadowolona i mogłabym to uzasadnić. Wpisałam kulturę w swoje życie. Mogłabym żądać rzeczy, które poruszyłyby mnie jako fachowca od kultury. Ja po prostu...

I znowu ktoś nam przeszkodził. Tym razem na dłużej.

...Jako zwyczajny mieszkaniec tego miasta nie jestem zadowolona, ponieważ elementarnych potrzeb w moim przekonaniu to miasto mi nie zaspokaja. Zawsze, gdy myślałam o moich propozycjach, to niech pan wierzy, tak sobie mówiłam: Boże, przecież w tym mieście jest tylu ludzi, choćby po liceach, po studiach. Jeździli do Wrocławia, rozbudzili się jako odbiorcy kultury. I czym my możemy ich zadowolić. Galerię BWA, która działa w przedsionku biblioteki?

- Dla mnie spory na linii UM - UW wynikają nie tylko z różnic interesów, ale przede wszystkim z tego, że urzędnicy nie potrafią rozmawiać ani słuchać się nawzajem.

- Zespół poradnictwa zawodowego UW prowadził szkolenia kadry kierowniczej Urzędu. Zgłosiłam kolejny temat - "Techniki mediacyjne i możliwość ich wykorzystania w pracy UW" - ponieważ uważam to za bardzo istotną rzecz. Tylko, że do dziś tematu tego nie udało się zrealizować.

- Dla mnie początkowa działalność "Atrium" to był przełom tego miasta.

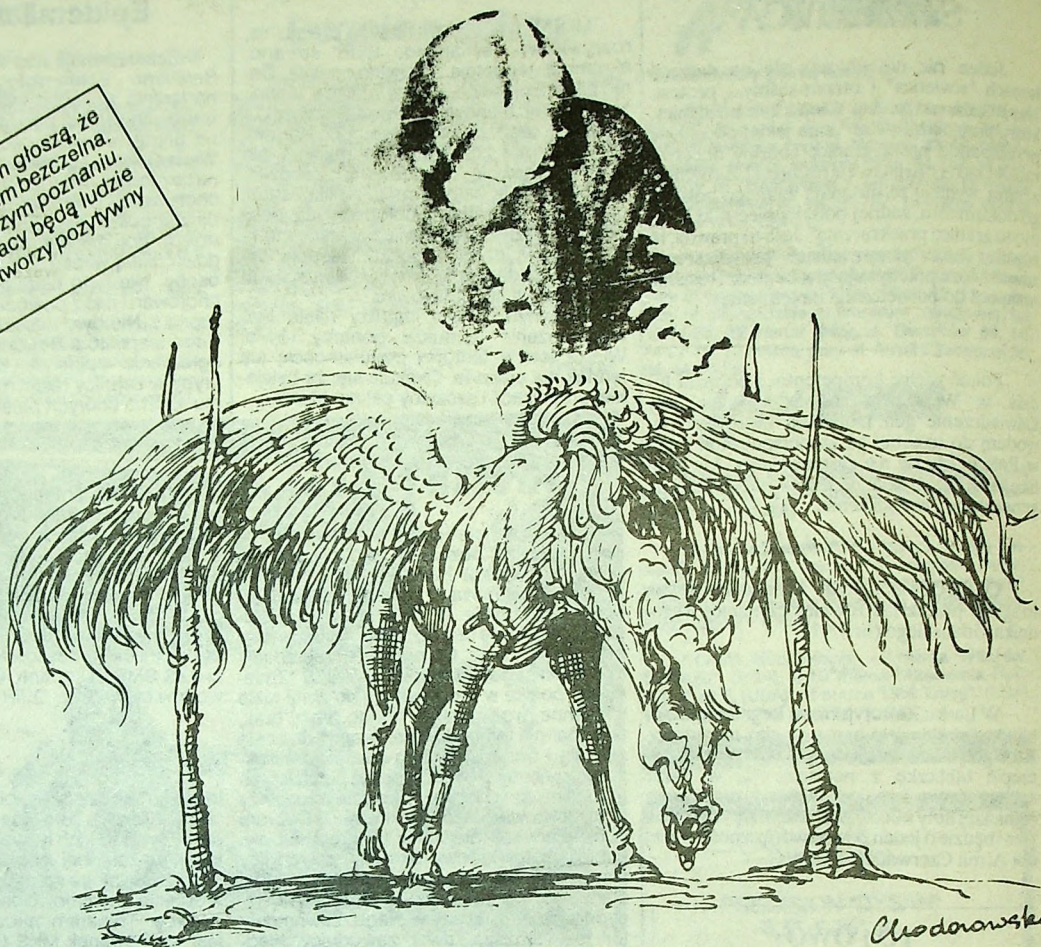
- I dlatego się to nie udało. A wie pan dlaczego?

- Spółdzielni...

- Pan pewnie rzeczy widzi wyłącznie jako odbiorca. Ja naprawdę nie sądziłam, że mnie tak bardzo zrazi to niepowodzenie. A mnie to się śniło po nocach. Długo o tym myślałam, dlaczego tak się stało. Przecież nikomu nie szkodziłam, nikogo nie chciałam wygrażyć ze stanowiska. I doszłam do wniosku, że dla zbyt wielu osób kontrast z tą placówką i zamieszaniem, które ona robiła... dla wielu osób, dla których siedzenie z dupą, przepraszam za określenie, przylepioną do stołka było takie dobre, takie bezpieczne...

- Za co "przepraszam"?

- Za określenie. Nie uchodzi, żeby urzędnik państwowy mówił w swoim gabinecie "dupa" - przepraszam.



- Czy mogę to wykorzystać?

- Nie, nie. Muszę bronić swego image'u niedostępnej osoby. W każdym razie było to zagrożenie dla bezpiecznego siedzenia. Jeśli różne placówki nic nie robiły do tej pory, a w "Atrium" koncerty, galeria, kawiarnia.

- Pamiętam, piękna była ta kawiarnia.

- A czy pan wie jak to się stało, że ta kawiarnia była taka piękna? Wtedy sobie powiedziałam: nigdy w życiu państwowej roboty. Jak sobie to przypominam to myślę: Boże... Jakoś tak wtedy utożsamiałam to z systemem. Nie wiedziałam jednak, że system tak szybko się nie zmienia jak człowiek by chciał. On po prostu funkcjonuje w świadomości ludzi i może się zmienić tylko w deklaracjach.

To były dobre lata, gdy dolar to był dolar. Pamiętam, że swoje meble zasoby dolarowe przeznaczyłam na... łapówki. Po meble jeździłam z panem Obremskim do Jasienicy, gdzie produkują gięte meble. Facetom, które pracowały w dziale zbytu dawało się kawę i meble były. Wie pan, nikt nie ruszył ręką. Napisałam jednozdaniowe wypowiedzenie. I koniec. Ktoś musiał temu nogę podstawić. Przychodził do nas wtedy facet z Wydziału Kultury i pytał - czemu nie walczyliście? Jak to tak, przez jedną osobę zrezygnować? A my z mężem odpowiedziliśmy, że jest to walka nie do wygrania.

On: Dlaczego nie do wygrania? A kim jest ta baba? Jak ona się nazywa?

My: Pani L.

On: Zona tego.

My: Tak, zona tego.

On: A, to faktycznie nie do wygrania.

I było z głowy.

Kiedy zaproponowano mi to stanowisko, to nie chciałam tu pracować. Uważałam, że nie jest to zgodne ani z moim myśleniem, ani z moim temperamentem, ani nawet ze sposobem ubierania się. Wie pan, ja musiałam zmienić sposób ubierania się, żeby iść do pracy. Nie raz tak było, że przyjeżdża dziennikarka z Wrocławia, a ja w za długim swetrze i spódnicy do samej ziemi.

- No to co?

- No to nic. Mąż mi podpowiedział. "Popatrz, kiedyś ludzie na takich stanowiskach jak to, mogli nam pomóc. Zrób to. Daj sobie pół roku. I tak 3 miesiące temu chciałam zrezygnować. Ale zrobiłam sobie egzamin. Tym egzaminem była sprawa lokalu dla BWA. No i udało się. Oczywiście nie tylko mnie. Bo gdyby pan Prezydent się uparł, czy jego współpracownicy, to mógłby nie dać tego lokalu. Ale wiem, że zrobiłam wszystko.

Wie pan, w jednym miejscu najdłużej pracowałam osiem miesięcy. To ile mi jeszcze zostało? Dwa. Czy pan nie uważa, że Legnica jest okropnym miastem?

- Nie.

- To pana, chyba, w tym mieście żadna kłeska nie spotkała.

ROZMAWIAŁ
Jarek Jagrodnik

Grażyna Nowak - absolwentka kulturoznawstwa UŁ, od 3 listopada 1986 do 30 czerwca 1987 dyrektor SDK "Atrium", od pół roku dyrektor Wydziału Kultury i Sportu UW w Legnicy.

NÓŻ W GŁOWIE

Międzynarodowa wendetta

Przez długie lata obecności na naszych terenach Armii Radzieckiej, powstała cała subkultura nieoficjalnych kontaktów międzynarodowych. Polacy i radzieccy żołnierze najczęściej znajdowali porozumienie w sferach nielegalnego handlu i rozmaitych usług wymiennych. Nie zawsze kontakty te przebiegały w duchu pokoju i nieagresji.

GRUDNIOWA NOC

dwie godziny temu rozpoczął się ostatni dzień w roku. We wsi panuje spokój i cisza. Ale tylko na pozór. Dwóch mężczyzn wchodzi przez okno umieszczone w spadzistym dachu. Już są w mieszkaniu. Jeden z nich kieruje się do pokoju, gdzie na wersalce śpi Paweł S. Mężczyzna wyjmując nóż składany z blokowanym ostrzem. Napastnik zamierza się i bije go w głowę Pawła S. Gwałtowny ból wyrwa go ze snu. Jeszcze nie wie, że w głowie ma nóż wbity po rękę.

Gwałtownie siada i widzi pochylaną nad sobą sylwetkę żołnierza radzieckiego. Mundur rozpoznaje po charakterystycznej czapce uszanej i kufajce. Paweł S. łapie intruza za kłapy i siłą wyprowadza do kuchni. Tu czeka go kolejna niespodzianka - towarzysz nocnego napastnika, który uderza go z nienacką pięścią. Wykorzystując moment zaskoczenia, żołnierze uciekają na zewnątrz.

Paweł S. próbuje zapalić światło, ale instalacja nie działa. Zaczyna wzywać pomocy. Domownicy budzą się. Paweł S. stwierdza, że jeden korek został wykręcony. Zna Jadwigę, która właśnie wstała, pomaga naprawić mu światło. W momencie, gdy żarówka zaczyna się świecić kobieta dostrzega koszmar - w okolicach prawej skroni mąż ma wbity nóż. Jadwiga S. biegnie po pomoc. Pogotowie zabiera Pawła S. do szpitala, natychmiastowa operacja ratuje mu życie. Pacjent przeżył i choć jest teraz inwalidą drugiej grupy można powiedzieć, że miał wiele szczęścia.

Jeśli bliżej przyjrzeć się sprawie, całe to koszmarnie zdarzenie traci nieco z tajemniczości, rodem z filmów. Paweł S., jego żona Jadwiga i ich liczni przyjaciele z upodobaniem uprawiali

RYZYKOWNE INTERESY.

Utrzymywali szerokie kontakty handlowe z żołnierzami z jednostki Armii Radzieckiej, położonej niedaleko od ich domu. Rosjanie byli w posiadaniu wielu intratnych dóbr - węgla, benzyny, artykułów spożywczych. Handel nie zawsze przebiegał gładko. Wybuchły konflikty, najczęściej w związku z nieregulowanymi należnościami i zbyt obfitym oblewaniem transakcji. Interes dotyczący 4 ton węgla zakończył się krwawą bójką, po której radziecki podchorąży przebywał przez dłuższy czas w szpitalu. Potem paru żołnierzy pobiło Pawła S. w odwecie za skrzywdzonego kolegę.

W połowie grudnia, na kilka dni przed usiłowaniami zabójstwa, nietrzeźwi żołnierze radzieccy wybili szybę w domu Pawła S. i próbowali wejść do środka. Gospodarz ofiarnie bronił swego dobytku i honoru, radzieckiego szeregowca uderzył siekierą w głowę.

Wszystkie okoliczności wskazują, że w nocy 31 grudnia dwóch mężczyzn z premedytacją dążyło do pozbawienia życia Pawła S. Krwawa wendetta?

W dochodzeniu niestety
SPRAWCÓW NIE WYKRYTO.

Powiadomiona natychmiast prokuratura radziecka ustaliła, że nóż należał do piętnastoletniego syna chorążego z pobliskiej jednostki Armii Radzieckiej. Wojskowi odebrali go synowi i schowali w jednostce. W połowie grudnia nóż zginął. Bliższych okoliczności tego faktu nie udało się ustalić.

Poszkodowany nie potrafi opisać napastników, w ciemnościach dostrzegł tylko niektóre szczegóły ich ubioru. Postacie uciekających mężczyzn w charakterystycznych mundurach widziała również 10-letnia córka Pawła S.

Prokurator Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu umorzył w końcu śledztwo wobec niewykrywalności sprawców przestępstwa. Przyjęła jednocześnie, że czynu tego dokonali żołnierze radzieccy.

Przez długi czas Paweł S. próbuje wywalczyć od strony radzieckiej odszkodowanie, ale jest to

NIEŁATWE ZADANIE.

Znużony bezskutecznym krążeniem pism Paweł S. kieruje list do rzecznika Praw Obywatelskich. To posunięcie daje rezultaty. Prokurator Wojewódzki wnosi pozew o wypłacenie przez Dowództwo Wojsk Radzieckich w Polsce Pawłowi S. 200 mln złotych odszkodowania. Sprawa trafia do Sądu Wojewódzkiego w Legnicy. Czy teraz nastąpi jej zakończenie?

Na razie rozprawę przesunięto, aby skompletować potrzebne dokumenty, m.in. historię choroby Pawła S. Zainteresowanie ze strony radzieckiej nie budzi jednak większych nadziei. Na pierwszą rozprawę nikt z Rosjan się nie stawiał, choć wezwanie do sądu zostało pokwitowane. Tym samym nie wiadomo, jakie stanowisko przyjęło Dowództwo Wojsk Radzieckich w Polsce w sprawie 200 mln odszkodowania dla człowieka, któremu wbito nóż w głowę.

MAŁGORZATA SKÓRSKA



HOTELOWE ŻYCIE

Biznes Krzysia

Stoi oparty o mur i przeciera zaklejone jeszcze snem oczy. Podjazd hotelu też razi sodowym światłem. Świta, a jeszcze nic się nie dzieje. Wie, że w hotelu są Niemcy. Na parkingu stoi klasa autokar - z barkiem i toaletą. Widział go wczoraj wieczorem, próbował nawet, czy drzwi są zamknięte ale ten obrzydliwy pies narobił tyle hałasu, a potem ta stara baba goniła go aż do samego rogu.

Dziś jest pierwszy i skorzysta z tego przywileju, zanim pojawi się Jurek ze swoją bandą.

Czas się dłuży i choć w oknach świecą się pojedyncze światła, nikt nie wychodzi z hotelu. Krzys nie marnuje czasu, wygrzebuje z pojemnika na śmieci przedmioty wartościowe dla siedmiolatka; parę pudełek, trzy puszki, butelka po piwie...

Jest pierwszy facet. Krzys wie, że Niemcy lubią wcześniej wstawać, a ten wygląda na Niemca. Pierwsza próba. Krzys ma w garści kartkę: "jestem głodny, proszę o markę". Napisał mu to Kajtek po niemiecku. Tyle niemieckiego to Kajtek zna. Pokazuje ją przybyszowi. Ten rzuca okiem i po chwili Krzys słyszy: "uciekaj ty gnojku!" Niewypał. Zdarza się to często, ale chłopiec tym się nie przejmuje. W drzwiach stają trzy osoby. Teraz nie ma czasu na ocenę kim są. Startuje ze swoją kartką i tym razem jest łup: parę gum do żucia, cukierki, niebieski długopis, brelok do kluczy. Starsza pani głaszcze Krzysa po płowych włosach wyraźnie ubolewając nad jego losem.

Na podjazd wjeżdża autokar, z hotelu wychodzą następne osoby. To już z pewnością Niemcy. Krzys dwój się i trol. Kartki już nie chowa, trzyma ją stale w pogotowiu, a drugą ręką zbiera łupy. Sypią się pierwsze fenigi. Kierowca pije piwo z puszeki oparty o piękny autokar. Krzys pokazuje mu kartkę. Niemiec podaje mu puszkę mówiąc niezrozumiale dla chłopca słowa i śmiejąc się przy tym rubasznie. Krzys lubi piwo, ciągnie jednym dużym łykiem na pusty jeszcze łożek i chowa puszkę do kieszeni kurtki.

Pojazd zrobił się tłoczny, słychać głośne rozmowy i śmiechy. Między kurtkami widzi pracującego Jurka i jego kompanów. Chyba obokoczył już wszystkich. Chowa kartkę do kieszeni, ale przedtem składa ją starannie. Przyda się przecież, a za nową Kajtek wydrze od niego pięć marek.

Nie ma czasu na zliczenie zdobyczy. Krzys biegnie do kawiarni. Jest pewien, że jeszcze kogoś tam podłapie. Ale jak się tam dostać? Nosem wali w silny korpus portiera. Nad głową czuje własną zadartą kurtkę, a na ręce obcy silny uścisk. Błyskawicznie jest z powrotem przed wejściem. Teraz już wie, że kolejna próba się nie powiedzie. A szkoda, może trafiłoby się coś do jedzenia i skończyłoby się ssaniem w łożek.

Autokar odjeżdża. Trzeba teraz spenetrować teren. Może akurat ktoś coś zgubił. Znajduje otwartą paczkę marlboro. Siada na murku, przypala papierosa. Zaciąga się. Teraz spokojnie przegląda zdobytą przedmiot. Liczy marki i fenigi. Przed kinem robi to samo Jurek i jego paczka. Krzys już dawno z nim nie trzyma.

Na dziś chyba koniec roboty. Przez szybę widzi, że w hallu robi się pusto. Krzys musi wracać do babki. Babka będzie



wściekła, że znowu gdzieś przepadł. A do tego przed kinem zatrzymuje się radiowóz. Z policją to Krzys nie chce mieć do czynienia. W radosnych podskokach znika w parkowej uliczce. Wróci tu z pewnością jutro i będzie wracał codziennie, aż skończy się sezon.

Boy

Senator RP
Stanisław Obertaniec

Legnickie Skandale i Obyczaje

pod redakcją Piotra Jabłońskiego

Życiorys na zamówienie

Dwóch młodych - przez to niezbyt doświadczonych - dziennikarzy znanej w regionie gazety wyspecjalizowało się od pewnego czasu w pisaniu na łamach swej gazety życiorysów noworządzących. Brak doświadczenia, a może wyłącznie lenistwo sprawia, iż do druku idzie wszystko co indagowany sobie wymyśli. Na skutki nie trzeba było czekać...

Burmistrz jednego z większych miast województwa legnickiego dodał, że w połowie lat 80-tych był represjonowany politycznie. Postanowiliśmy przeprowadzić dochodzenie na własną rękę!... W 1981 roku ów pan został jako dyrektor pewnej firmy budowlanej, wywieziony przez pracowników na taczakach za zwalczanie nowych związków zawodowych. Po jakimś czasie odnalazł się jako ważna persona w pewnej spółdzielni mieszkaniowej, skąd został zwolniony właśnie w połowie lat 80-tych. Powody? Oto opinia obecnego szefa Rady Nadzorczej tejże spółdzielni, a w cywilu dziennikarza: - Polityczne powody? Koń by się uśmieł... Partaczem był i to wszystko. Potrafił zaważyć najprostrze sprawy. Doszliśmy do wniosku, że lepiej będzie jak pozwolimy mu zmienić pracę.

I mamy wyjaśnienie. Ciekawe, co na to wszystko powie szef lokalnej rady miejskiej skądinąd znany jako "jastrząb spadochronowy"? A młodzi dziennikarze piszą kolejne ściśle jawne życiorysy...

Okradziony policjant

Pewien sierżant legnickiej policji postanowił na spółkę z kolegą założyć biznes. Otworzył przy ul. Jowisza sklep ze sprzętem rtv. Solidnie zabezpieczony, z potrójnymi kratami. Z trzech stron normalne blokowe mieszkania. Interes szedł nieźle i nic nie zapowiadało kłopoty. Jednak pewnej nocy w ubiegłym tygodniu sklep został oczyszczony z wszelkich dóbr. Złodzieje pracowali po cichu, chociaż wydaje się mocno podejrzany fakt, iż rozerwanie trzech krat i tyluż klódek nawet w środku nocy nie zwróciło niczyjej uwagi. Sierżant stracił przebołał - stracił około 80 milionów i rozpoczął na własną rękę walkę o odzyskanie sprzętu. Objechał już ważniejsze bazy w kraju i zagranicę. Na domiar złego, sam został aresztowany podczas wielkiej obławy we wrocławskiej Hali Ludowej... Złodzieje mają się na baczności. Sierżantowi K. kończy się cierpliwość.

Willi na cacy

W mieście Z. uroczyście obchodzono zakończenie remontu wspaniałej willi nad zalewem. W roli gospodarzy przyjęcie wystąpiła uroczą pani Halina wraz z jej życiowym partnerem - Witoldem. Na przyjęciu w ciżbie ujrzelśmy m.in. pewne dziennikarskie małżeństwo Sz. rodem z Legnicy, byłego naczelnika miasta wraz z małżonką i wielu innych. Nie było natomiast nikogo z obecnych władz. Ogólnie było fajnie. Jednocześnie dementuję jakoby w tej willi miała mieć miejsce redakcja nowej gazety ukazującej się w województwie. To znaczy dementujemy tylko lokalizację pisma...

Sposób na złodziei?

Pani od ogłoszeń w jednej z gazet ukażących się w naszym mieście ma pecha.

Jej piwnica przy ul. Wrocławskiej została w ciągu tygodnia trzykrotnie ograbiona. Po trzecim włamaniu, pani Celinka na wrotach wiodących do piwnicy umocowała dużą kartkę z wykaligrafowanym napisem: "To będzie po raz czwarty. Wasi poprzednicy zabrali już wszystko co było do zabrania. Darujcie sobie próżny wysiłek. Z góry dziękuję." Jak na razie nie było włamania numer cztery.

Chadecki sklep?

Na Piekarach na ul. Przybosia zlikwidowano kiosk Ruchu. W jego miejsce pojawił się prywatny sklep chemiczny z... gazetami. Na drzwiach widnieje tabliczka informacyjna. W rubryce: właściciel - nazwisko Wielkiego Legnickiego Chadeka - obywatela S. Sam zainteresowany twierdzi, że to przypadekowa zbieżność nazwisk i nie ma to nic wspólnego z nim. Znamy kilka osób twierdzących akurat zupełnie co innego. Komu wierzyć? Im bliżej wyborów - takich kwiatków będziemy z pewnością poznawać więcej.

Wieści matrymonialne

Piłkarski talent z Zagłębia Lubin - Dariusz Marciniak postanowił zmienić stan cywilny. Wybranka serca póki co nie jest mass mediom znana. Niektórzy twierdzą, iż ma na imię Laura, ale może to być plotka. Piłkarz oświadczył, że postanowił stanąć na ślubnym kobiercu, bo to zagwarantuje mu życiową stabilizację a w konsekwencji zrodzi się szansa na powrót do reprezentacji.

KIESZEŃ Z DZIURAMI

Jedna z większych lubińskich spółek - Lubservice - od początku swego istnienia otoczona była plotkami i rozmaitymi domniemaniami. Najczęściej mówiono o bankructwie spółki. Za efektywnym Biurem Podróży, sklepem i innymi działaniami stoją zenująco małe dochody (może nawet nie małe a źle rozdysponowywane). Powściągliwą praktyką w Lubservice stało się zaciąganie kredytów na płace dla pracowników. Zyskami firma może wykazać się tylko na papierze - kontrahenci ciągle zwlekają z płatnościami. Wbrew tej nieciekawej sytuacji parokrotnie plotki okazały się przedwczesnym alarmem.

Tym razem fachowcy w branży twierdzą, iż niedługo nastąpi autentyczny koniec Lubservice, bankructwo puka wszystkimi drzwiami. Już w tamtym roku niektórzy udziałowcy proponowali rozwiązanie spółki, ale inni chwytają się każdej deski ratunku. Sklep firmy z powodu braku klientów na pewno nie uratuje jej finansów. Może dlatego Lubservice postanowił wydzierżawić połowę jego powierzchni za bardzo okrągłą sumkę. Spółka szuka oszczędności również (a może przede wszystkim) w materiale ludzkim. Większość pracowników jest na wypowiedzeniu, nowym proponuje się śmiesznie niskie gaże.

Czy już niedługo będziemy świadkami rozpadu lubińskiego potentata?

Pechowy mercedes

Wyjątkowego pecha ma imię pan Kowalski ze Złotoryi. Najpierw doszczętnie rozbił mercedesa na ulicach Poznania, a w kilka dni później drugiego mercedesa rozbił w Łodzi. Teraz podróżuje trzecim wozem tejże marki, ale oficjalnie już zapowiedział, iż w przypadku kolejnej kolizji przesiądzie się na wartburga, które notabene jego firma sprowadza z Niemiec. Tylko, kto mu ten wóz zarejestruje?

Ociec, prać!

W legnickim Szpitalu Chirurgicznym pełniący ważne obowiązki pan W. rozkłada na swoim biurku nie tylko dokumenty dotyczące szpitala, ale także... proszki do prania. Słowem - mały kramik na biurku. Jak dotychczas zadowolone są pielęgniarki i cały personel medyczny. A może by tak pomyśleć także o pacjentach, np. pachnące mydła prosto z hurtowni pana W.?

Moje kino

PRAWDA O PROSTYTUCJI



Zbrodnie namiętności (Crimes of Passion). Reżyseria: Ken Russell. Wykonawcy: Kathleen Turner, Anthony Perkins, John Laughlin. USA, 1984.

"Zbrodnie namiętności" opowiadają historię niecodzienną, historię o podwójnym życiu. Główna bohaterka filmu w dzień pracuje w urzędowej, jasnej, uporządkowanej części Nowego Jorku. W nocy odrzuca zwyczajność i normalność, aby zapuścić się w ciemne otchłanie miasta jako prostytutka. Mroczną atmosferę "Zbrodni namiętności" podsyca do granic możliwości Kathleen Turner, aktorka emanująca erotyzmem, zmysłowa femme fatale. Mroczny czar jej osobowości polscy widzowie mieli okazję obejrzeć w "Zbrodni namiętności" podsyca do granic możliwości Kathleen Turner, aktorka emanująca erotyzmem, zmysłowa femme fatale. Mroczny czar jej osobowości polscy widzowie mieli okazję obejrzeć w "Zbrodni namiętności".

Pierwszą wersję scenariusza tego filmu napisał taksówkarz. Był to monodram oparty na opowieściach zasłyszanych od prostytutek jeżdżących jego taksówką. Taksówkarz spotkał przez przypadek Kena Russella, jednego z najoryginalniejszych brytyjskich reżyserów. Twórca ten, od lat zachowujący niezależność, zainteresował się scenariuszem. Telewizja nie chciała jednak dać pieniędzy, a bez jej udziału w Anglii nie można dziś niczego wyprodukować. Dla telewizyjnych gustów język scenariusza był zbyt brutalny. Tematem jednak zainteresowali się Amerykanie - pod warunkiem przeniesienia historii w amerykańskie realia. Wreszcie film mógł powstać. Russell twierdzi: "mam nadzieję, że udało mi się zachować to, co najważniejsze: prawdę o prostytucji".

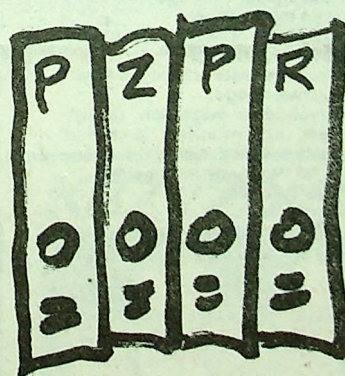
Problemy przy realizacji, to dla Kena Russella nie pierwsza. Reżyser pragnął zachować swobodę twórczą musi się do nich przyzwyczaić. Russell pozostał jednym z nielicznych, którzy nie podporządkowali się hollywoodzkiemu molochowi. Sama już biografia tego kontrowersyjnego reżysera nadaje się na filmowy materiał. Był oficerem na statku marynarki handlowej, tancerzem w baletach klasycznych, aktorem, fotografikiem. Zrealizował 30 krótkometrażowych filmów o sztuce. Wiele z nich dotyczy muzyki, które stanowią największą inspirację tego artysty. Jego filmy długometrażowe mówią o Mahlerze, Liszcie, Czajkowskim, ale nie warto szukać w nich szczegółów biograficznych tych kompozytorów. Russell zrealizował także ekranizację sławnej rock opery "Tommy".

Od lat Ken Russell swoimi filmami zaskakuje, drażni, zachwyca, bulwersuje, obraża. Miejmy nadzieję, że będzie to robił dalej.

MS

Dawnych wspomnień czar czyli z życia jednej partii

Urok przewodniej siły narodu oraz jednej partii na firmamencie politycznym nie zawsze gwarantował dobre samopoczucie jej członkom. Dotyczyło to zwłaszcza gremiów kierowniczych. Docierały bowiem do nich nie tylko okolicznościowe laurki ale także coś z życia - skargi, prośby i anonimowe. Zamieszczamy poniżej fragmenty niektórych z nich. Wraz z komentarzem i uwagami pochodzącymi od kierowniczych instancji KW PZPR.



robić zakupy w czasie lekcji. Nic nie uczy tylko robi klasówki i pyta... Jak jedziemy na wycieczki to przedstawia lewe rachunki... Na wycieczce wyjada nam obiady z talerzy. Piszemy o tym, ale nie ujawniamy się ponieważ był już na terenie Głogowa taki przypadek. Jeden uczeń pisał list i ujawnił się. Wówczas był on stracony... Precz z sadytą - hasło to jest mottem naszego związku, który powstał na terenie Oś. Kopernik przeciw p. prof.... Gdy od nowego roku szkolnego pojawi się w naszej szkole SP - to zostanie on kaleką".

Środowisko oświaty i wychowania było niezwykle podatne na rozmaite konflikty. Taką przynajmniej można sobie wyrobić opinię analizując dostępne materiały archiwalne. 15 czerwca 1989 pismo:

"Towarzyszu I Sekretarzu! Robicie porządki, zatem należałoby zrobić je w zamku w ODN. Wstyd by nauczali ludzi, dwulicowi, jak... i... Zamiast uczyć, to wykładają bzdurną ideologię o nieudolności naszego państwa. Byłem jednym ze słuchaczy i stwierdzam, że tak debilnego człowieka jak... to nie widziałem. Należałoby sprawdzić jego wiedzę z zakresu przedmiotu wykładanego. Jan Gawin. Partyjny urzędnik zamieścił taką adnotację" - w ostatnich dniach bronił pracę doktorską i przechodził do pracy na... Poruszony problem w skardze potwierdza się. Odpowiedzi nie można udzielić, bo nie ma o tym nazwisku słuchacza".

Nieco inny problem nurtował mieszkańca Ścinawy. W anonimowym liście donosił - "AA kumpel BB kierownika komunalki raniutko rozwoził samochodem swoim tablice z kandydatami Solidarności. Ustawił koło Urzędu... a syn jego z kumplami rozwieszają plakaty przy parku. Ten AA i jego żona jest kierownikiem piekarni w GS-ie w... Nakradł w socjalizmie, kandyt robił z przywaciarzami... a teraz plakatuje Solidarność i tablice rozkazy. Judasze, krwopijce - nakradły a teraz pracują, żeby ich Wałęsa pobłogosławił". Rozpatrując sprawę pracowników KW PZPR umieścił adnotację - "Jest to anonim. Duże mieszkanie Ob. AA - miał dużą rodzinę. Teraz dzieci "poszły w świat" a duże mieszkanie zostało. W opinii dyrektora jest to uczciwy, pracowity człowiek".

CDN

CZWARTEK
7 Marca

Program I

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Sto lat - magazyn ubezpieczeń społecznych
9.20 Domowe przedszkole
9.45 "Herkules Poirot - detektyw" (5) - serial kryminalny produkcji ang.
10.55 Aktualności telegazety
11.00 - 14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 "O naturze rzeczy" (6) - "Tworzenie przyszłości" - serial animowany produkcji USA
11.30 W świecie sztuki
12.00 Fizyka - fale elektromagnetyczne (2)
12.30 Czysta i dźwięki (2) - Clarence Barlo z RFN
13.00 Agrozkoła - Sprzęgło i przekładnia ciągnika
13.30 Ziemia nasza planeta - wiatr a krajobraz
14.00 M.E.N. informuje
14.05 "Duch romantyzmu" (4) - serial dok. produkcji anglo-szwajcarskiej
14.55 Program dnia
15.00 "Warszawa 1929 - 1934" - film dok.
15.35 "Z archiwum polskiej piosenki"
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 "Video - top"
16.20 Dla młodych widzów: "Kwant" oraz film z serii: "O naturze rzeczy"
17.15 Teleexpress
17.35 "Podróże na kręty" - "Za Zbruczem" - film dokumentalny Stanisława Augusta
18.00 "10 minut"
18.10 "Było, minęło, nie wróci" - film dok. Jerzego Porębskiego
18.45 Magazyn Katolicki
19.15 Dobranoc "Przygody Jeżyka"
19.30 Wiadomości
20.05 "Herkules Poirot - detektyw" (5) - "Król trefi" - serial kryminalny produkcji angielskiej
20.55 "Pegaz"
21.25 Program publicystyczny
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 "Jazz Jamboree'90" - kwintet Andersa Bergoranta
23.15 Język angielski (48)

Program II

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN - Headline News
8.10 Ulica Sezamkowa
9.10 "W labiryncie" - serial TP (powt.)
9.40 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
11.00 "W przededniu" (2) - film fabularny
12.45 Program dnia
12.50 Przegląd prasy
13.00 Wiadomości na antenie "dwójki"
14.00 CNN - Headline News
14.15 Szczegół na antenie "dwójki"
15.00 Ulica Sezamkowa

Telewizja Polska redaguje już końcówkę wersji kontraktu, który ma być niedługo podpisany z producentami "Ulicy Sezamkowej". Serial ten przygotowany jest w ponad 20 językach, dostosowany do tradycji i obyczajów każdego kraju, gdzie jest emitowany. Amerykański producent bardzo dba o poziom tych różnorodnych wersji. Telewizja Polska otrzymała liczącą ponad 60 stron książkę, która precyzyjnie wyjaśnia jak zrealizować własną wersję "Ulicy Sezamkowej". Każda czynność jest tutaj dokładnie zaplanowana. Amerykanie przekażą również (za własne pieniądze) ekipie polskich realizatorów. Produkcja będzie odbywała się pół w Polsce i Ameryce.

Wśród popularnych Sezamków znajdują się dwie nowe tiki. Jakże? Jeszcze nie wiadomo. Telewizja ogłosiła konkurs na zaprojektowanie nowej postaci do "Ulicy Sezamkowej".

- 16.00 Magazyn Krajów Nadbałtyckich
17.00 "Bliźni" (2) - "Polowanie na gonimką" - film dokumentalny Andrzeja Chiczewskiego i Arno Rattay
18.00 Fakty

- 18.30 "Cudowne lata" - "Jaki ojciec, taki syn" - serial produkcji USA
19.30 Język niemiecki (18)
20.00 Studio sport
21.00 "Ekspres reporterów"
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Pery z lamusa "Nietolerancja" (2) - film fabularny prod. USA
23.15 "Rozmowy z Cz. Miłoszem" - "Okupacja w Warszawie"
23.30 CNN - Headline News

TELEWIZJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY PROGRAMU.

PIĄTEK
8 Marca

Program I

- 7.40 Express gospodarczy
8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Szkoła dla rodziców
10.00 "Kariera Nikodema Dyzmy" (4) - serial TP
10.55 Aktualności telegazety
11.00 - 14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 "Było sobie życie" (11) - "Okno" - serial animowany prod. franc.
11.30 Kobieta dwudziestolecia - Kazimiera Włokowiczówna
12.00 Polskie drzewa - modrzew
12.30 Galerie Świata "Ermitaż" (12) "Malarstwo małych mistrzów" "Hollenderskich" - film "dokumentalny prod. radzieckiej
13.05 Agrozkoła - Koła i kierownice ciągników
13.35 Język angielski (24)
14.05 "Kim być?" - program dla 15-latków
14.30 Uniwersytet Nauczycielski kultura muzyczna - poznawać dźwięki
14.55 Program dnia
15.00 "Z archiwum polskiej piosenki"
15.30 Panorama światowej sportu
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 "Video - top"
16.20 Dla dzieci: "Cojak"
16.45 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
17.15 Teleexpress
17.35 "Raport" - przegląd wydarzeń międzynarodowych
18.00 "10 minut"
18.10 "Kariera Nikodema Dyzmy" (4) - serial TP
19.00 Od "KAPITAŁU do kapitału"
19.15 Dobranoc "Bouli"
19.30 Wiadomości
20.05 "Na skrzydłach orłów" (4) - serial produkcji USA
21.10 Weekend w "jedyne"
21.20 "New York, New York"
21.50 "Feministki Polskie" - film dok.
22.40 Studio sport

Program II

- 7.55 - 11.00 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN - Headline News
8.10 Ulica Sezamkowa
9.10 "Kusza" (9) - "Zakład" - serial USA
9.35 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
11.00 "Obrazy, słowa, dźwięki" - program o sztuce
12.00 "Polacy" - "Rektor" - Jan Englert - film dok. Niny Terentiew
12.35 Muzyka polska - recital fortepianowy
12.50 "Crime Story" (34) - "Świadek pod ochroną" - serial produkcji USA
13.40 Express gospodarczy
14.00 CNN - Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 "Czas akademicki" - katolicki magazyn młodzieżowy
16.00 "Kusza" (9) - "Zakład" - serial prod. USA (powtórzenie)
16.30 Wzrokowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego.
17.00 "Przychodnia wszelkich doległości, czy winniemy pamięć?" - serial produkcji austral.
18.00 - 21.00 Programy regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 "Crime Story" (34) - "Świadek pod ochroną" - serial prod. USA

"Crime Story" to jeden z najlepszych telewizyjnych seriali kryminalnych. Stanowi świetną kontynuację czarnego filmu policyjnego i gangsterskiego.

Pomysłodawcą serialu jest Michael Mann, producent "Policjantów z Miami". Akcja "Crime Story" toczy się w Chicago w latach 60. Muzyka i scenografia tworzą niezapomniany, nostalgiczny klimat. Główni bohaterowie to dwaj antagoniści - porucznik Torello i ambityny gangster Ray Luka. Wiele oryginalności i indywidualizmu wprowadza Denis Farna - kreujący policjanta o zmęczonej, inteligentnej twarzy. Porucznik Torello wierzy w prawo i stara się nie łamać reguł. Z konieczności potrafi być jednak bezwzględny i okrutny.

- 22.45 "Obrazy, słowa, dźwięki" - program o sztuce
23.45 CNN - Headline News

SOBOTA
9 Marca

Program I

- 7.00 Mag. informacyjno-gospodarczy
7.45 Tydzień na działce
8.15 Piłkarska kadra czeka
8.35 Ziarno - program redakcji katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości poranne
9.10 "Wiatrak" - magazyn dla dzieci i młodzieży oraz "Wyspa dzieci" (3) - serial prod. ang., "Było sobie życie" (11), "Okno" - serial animowany prod. franc.
10.35 Język angielski dla najmłodszych
10.40 Na zdrowie - program rekreacyjny
11.00 "Wojskowa służba kobiet" - wojskowy program publicystyczny.
11.25 "W stronę Tatry - taternictwo" - film dokumentalny
11.55 Aktualności telegazety
12.00 "Wędrowni dalekie i bliskie" - "Bordeaux" - film dok. prod. franc.
13.05 Ustrzyki 10 lat później - reportaż
13.30 "Życie" - magazyn ekologiczny
14.00 Walt Disney przedstawia: "Kaczce opowieści" - serial animow., "Wyscig z czasem" (2) film fabularny prod. USA
15.15 "Tolerancja" - reportaż z koncertu
16.15 "Śladami Aleksandra Fredry" - program publicystyczny
16.45 "Rock - express"
17.15 Teleexpress
17.35 "Tele - audio - video"
18.00 "W sztucznym świecie" - reportaż A. Matyni o współczesnej polskiej sztuce
18.20 "Butik" - magazyn G. Szczeniaka
18.50 Z kamerą wśród zwierząt - "Kolorowe piękności"
19.15 Dobranoc: "Domel"
19.30 Wiadomości
20.05 "Miasteczko Win Peaks" - serial prod. USA
21.40 "Kontra... punkt"
22.05 Wiadomości wieczorne
22.20 Sportowa sobota - halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce - Sewilla'91
23.25 "Pajęcza sieć" (1) film fab. prod. niem.-austr.-włos.

Program II

- 7.25 "Kaliber 91" - wojsk. pr. public.
7.55 - 10.40 TV Śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN - Headline News
8.15 Magazyn TV Śniadaniowej
8.35 "Tele - narty"
9.05 Magazyn TV Śniadaniowej
9.15 "Benny Hill" - program rozrywkowy
9.45 Magazyn TV Śniadaniowej
10.00 CNN - Headline News
10.15 Magazyn TV Śniadaniowej
10.40 "Cudowne lata" - "Ona, mój przyjaciel i ja" - serial prod. USA
11.05 "W świecie ciszy"
11.25 Program dnia
11.30 Rozmowy bez sekretów - Phil Donahue Show
12.30 Zwierzęta świata: "Góry skąpane w deszczu" (1) film przyrod. prod. angielskiej
13.00 "5-10-15" program dla dzieci i młodzieży
14.00 "Pan Twardowski - Legenda i..."
15.00 Magazyn "102"
15.30 "Santa Barbara" - serial prod. USA



- 17.00 "Godzina z Ewą Błaszczyk" - pr. Niny Terentiew
18.00 Fakty
18.30 "Benny Hill" - pr. rozrywkowy
19.00 "Uśmiech z Galicji" - malarskie impresje Marka Grechuty (recital)
19.30 Jerzy Maksymiuk i szkocka orkiestra symfoniczna z Glasgow (Warszawska Jesień 1987)
20.10 Studio sport - halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce - Sewilla'91
21.30 Panorama dnia
21.45 "Słowo na niedzielę" - o Jacek Salij
21.50 "Tęcza" (3) - film fab. prod. ang.
22.50 "Dlaczego nie wyjechałaś?" - koncert piosenkarki żydowskiej Ory Weinberg
23.40 CNN - Headline News

NIEDZIELA
10 Marca

Program I

- 7.00 "Witamy o siódmej"
7.35 "Kraj za miastem" - "Kto ma rację?" - reportaż
7.55 "Po gospodarsku"
8.10 "Od niedzieli do niedzieli"
8.55 Program dnia
9.00 "Teleranek" oraz film z serii: "Ronja, córka zbrojnika" (2)
10.25 Język angielski dla najmłodszych
10.30 "Przerwana cisza" (12) - "Nieznaczone szlaki" - serial przyrodniczy prod. hiszp.
10.55 "Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi"
11.20 "Powszedni żywot jeleni" - film przyrodniczy Jana Walencika
12.05 "Żołnierz nieznany" - wojskowy program dokumentalny
12.30 Telewizyjny koncert życzeń
13.00 Teatr Młodego Widza - Mariusz Treliński, Bolesław Pawlica "Dziwna i pouczająca historia, która zdarzyła się naprawdę Tomcio paluszkami zwanemu" (1)
13.45 Magazyn "Morze"
14.05 "Kossakowie" (2) - Wojciech Kosak - film dok. J. Madeyskiego
14.40 "Pieprz i wanilia" - w krainach zielonego smoka i śpiewających syren" - "Dzień jak co dzień"
15.20 W starym kinie: "Serce matki" - film fab. prod. pol. (1938)
16.50 "Telewizja"
17.15 Teleexpress
17.30 Studio sport - halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce - Sewilla'91
19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia "Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.05 "Tajemnice Sahary" (2) - film fab. prod. włoskiej
21.40 "7 dni - świat"
22.10 Sportowa niedziela
22.40 Wiadomości wieczorne

Program II

- 7.00 Powitanie
7.05 Przegląd tygodnia (dla niestyszających)
7.40 "Film dla niestyszających: 'Tajemnice Sahary' (2) - film prod. włoskiej
9.10 "Jutro poniedziałek"
9.30 Program lokalny
10.00 CNN - headline News
10.15 "Wspólnota w kulturze" - refleksje Janiny Baranowskiej
10.45 "Powrót Toli Korian" - program rozrywkowy
11.20 Z archiwum Neptuna - "Porwanie" - reportaż
11.45 Express dimanche
12.00 Program dnia
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 Z cyklu: Romanse "Trzy tygodnie" film fab. prod. angielskiej
13.15 "100 pytań do..."
13.55 Maciej Niesłowski - Z batutą i z humorem
14.20 Kino Familijne: "Anna Kalina" (1) - serial prod. niem.

Tytułowa bohaterka jest trzydziestoletnią utalentowaną tancerką z dziecięcego zespołu baletowego, marzącą o wielkiej karierze estradowej. Jednak przyszłość artystyczna staje pod znakiem zapytania, gdyż Anna ulega nieszczęśliwemu wypadkowi. Przebywając w szpitalu dziewczynka traci radość życia, zamyka się w sobie. Zaprzysiężnia się z Rainierem przykultym na całe życie do walki inwalidzkiego, który budzi w niej ducha walki. Szpital staje się dla Anny szkołą życia. Od tej pory przez wiele przeszkód uparcie będzie zmierzać do wymarzonego celu.

- 15.00 Muzyczna antena 5 - blues - Stanisław Sojka - (fragm. koncertu)
15.30 "Struktura, pieśń i rzeźba - to moje życie" - pr. o Zdzisławie Jerzym Pregowskim - architekcie
16.00 Podróże w czasie i przestrzeni "Antarktyka - ostatnia granica" (2) - serial dok. prod. angielskiej
17.00 Studio sport - halowe mistrzostwa świata w lekkiej atletyce - Sewilla'91
17.30 Bliżej świata - przegląd TV SAT
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 "Na początku był kolor" - film dokumentalny o twórczości Karla Georgea Phahlera
20.10 "Wolnomularstwo Wolfganga Amadeusza" - widowisko muzyczne
21.00 Wrocław na antenie "dwójki"
21.30 Panorama dnia
21.45 Z cyklu: Romanse "Trzy tygodnie" film fab. prod. ang.
22.35 Benefis Janusza Grzywacza - spotkanie przyjaceli
23.20 CNN - Headline News

PONIEDZIAŁEK
11 Marca

Program I

- 13.25 Aktualności telegazety
13.30 - 15.00 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkanie z literaturą - Władysław Reymont - autor "Chłopa"
14.05 Agrozkoła - technologia produkcji żywności
14.35 Język francuski (2)
15.05 Telewizja edukacyjna - sprasza
15.30 Uniwersytet nauczycielski - zrozumieć szkołę - wiadomości szkolne
15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video - Top
16.20 Luz - program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 "Czarne chmury" (10) - serial TP
19.15 Dobranoc "Przygody Baka i Lolka"
19.30 Wiadomości

20.05 Teatr Telewizji na Świecie - Terence Rattigan "Dedykacja"

Terence Rattigan nazywany był "królem angielskiej sceny". U nas prawie go nie znamy. W swoich sztukach - byłych ostatnim przejawem psychologiczno-salistycznej nurtu dramaturgii - zajmował się problemami bardzo dla Anglików bolesnymi i niełatwymi. Przysłówiowy angielski chłód i dystans. Rattigana interesował przede wszystkim "komunikacja uczuciowa" pomiędzy ludźmi bardzo bliskimi sobie. Jego bohaterowie i ich problemy to poszczególni indywidualności.

"The Browning Version", sztuka napisana w 1948 roku, swe największe sukcesy odniosła w latach 50, ale do dziś niewiele straciła ze swojej siły dramatycznej.

- 21.25 W Sejmie i Senacie
21.55 Leksykon polskiej młotki rozrywki - "S"
22.35 Wiadomości wieczorne
22.55 Język niemiecki (19)

Program II

- 13.30 Powitanie
13.35 Przegląd prasy
13.45 Antena "dwójki" propozuje
14.00 CNN - Headline News
14.15 Jarocin '90 - festiwal rockowy - koncert finałowy
15.00 "Capital City" (10-ost.) - serial prod. angielskiej
16.00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
16.30 Widziane z Gdańska - program publicystyczny
16.45 "Ojczyzna - polszczyzna" - wymowy, pisownia, interpunkcja
17.00 Reportaż
17.30 "Strefa mroku" - serial prod. USA
18.00 Fakty
18.30 Przegląd P.K.F.
19.30 Język angielski (19)
20.00 Auto - Moto Fan Klub
20.30 "Reduta" - pr. studyjny animowany
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 "Capital City" (10-ost.) - serial prod. ang.
22.45 Studio im. A. Munka - plus minus nieskończoność - widowisko teatralne M. Dembińskiego
23.45 CNN - Headline News

Miasteczko TWIN PEAKS

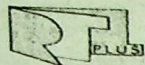
W zeszłym roku nagrodę Głównego Globusa, przyznawaną przez stowarzyszenie Prasy Zagranicznej w Hollywood, wygrał najlepszy serial fabularny z zeszłego roku - "Miasteczko Twin Peaks" Davida L. Lynch'a. W tym roku nagrodę za najlepszą pierwszoplanową rolę męską, a Piper Laurie za najlepszą kobietę, otrzymała drugaoplanowa.

Film opowiada o małym miasteczku na północy Stanów Zjednoczonych. Jego mieszkańcy żyją w tajemniczym świecie. Jego ofiarą jest uczennica liceum, dziewczyna Laura Palmer. Jej koleżanka zostaje znaleziona w cząstce zszereżonej w cząstce zszereżonej. Śledztwo w tej sprawie prowadzi seryjny morderca - agent FBI Dale Cooper (Kyle MacLachlan). Sprawa interesująca się wszyscy mieszkańcy miasteczka, a najbardziej zaangażowani są uczniowie szkoły, której chodziła Laura, oraz ich rodzice.

CZWARTEK 7 III

FILMNET

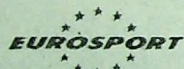
7.00 Where the River Runs Black - dramat 100 min., 9.00 The Mark of Zorro - przygodowy, 90 min, wyk. Tyrone Power, 11.00 Journey to the Far Side of the Sun - 99 min., 13.00 Bullitt - sensacyjny 109 min., wyk. Steve McQuinn, 15.00 We're Fighting Back - thriller, 98 min, wyk. Kevin Mahon, Paul McCrane, 17.00 Three Fugitives - komedia, 93 min, wyk. Nick Nolte, Martin Short, 19.00 The Wild Party - komedia, 96 min., wyk. James Coco, Raquel Welch, 21.00 Beyond the Walls - dramat 103 min. wyk. Arnon Zadok, Muhammed Bakri, 23.00 Bertayed - sensacyjny 127 min., wyk. Debra Winger, Tom Berenger, 1.15 Toy Soldiers - thriller, 82 min., wyk. Jason Miller, Cleavon Little, 3.00 Blue Jeans Cop - sensacyjny, 95 min., wyk. Peter Weller, 5.00 The Promise - obyczajowy, 97 min.,



6.00 Hallo Europa, 8.35 Showladen - powt., 9.15 Lowinger Buhne, 9.40 Gesetz der Brege - film fab. USA, 1937, 79 min., 11.00 Riskant!, 11.30 Showladen, 12.00 Gorący pieniądz, 12.35 Dezernat M - serial, 13.00 Dirty Dancing - serial, 13.20 California Clan - serial, 14.05 Die Springfield Story - serial, 14.50 Die wilde Rose - serial, 15.35 RTL aktuell, 15.38 Netto, 15.50 Buck James - serial, 16.40 Riskant!, 17.10 Gorący pieniądz, 17.45 Sterntaler, 17.55 RTL aktuell, 18.00 Der Sechsmillionen-Dollar-Mann - serial, 18.45 RTL aktuell, 19.20 21 Jump Street - serial, 20.15 Die Lummel von der ersten Bank... - komedia, RFN, 1972, 91 min., 21.55 RTL aktuell, 22.05 Dirndljagd am Worthersee - erotyk, RFN, 1984, 23.40 Der Racher der Unterwelt - film sensacyjny, USA, 1985/86, wyst. Charles Bronson, Deborah Raffin, 1.05 21 Jump Street - serial powt., 1.50 Aerobics



7.00 Awake on the Wildside, 10.00 MTV at the Movies, 10.30 VJP. King, 15.00 VJP. King, 17.00 Coca Cola Report, 17.15 News At Night, 17.30 Greatest Hits, 18.30 MTV Prime, 19.30 Dial MTV, 20.00 VJ R.Cokes, 22.30 MTV at the Movies, 23.00 Saturday Night Live, 23.30 Coca Cola Report, 23.45 News At Night, 0.00 Greatest Hits, 1.00 VJ Pip Dann, 3.00 Nocne video

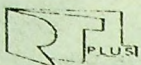


7.00 D.J. Kat show, 8.30 Eurobics, 9.00 Motor Racing - brytyjska formula 3, 9.30 Golf, 10.30 Siermiera - mistrzostwa z Moskwy, 11.30 Eurobics, 12.00 Formula 3, 13.00 Saneczkarstwo - puchar świata z Austrii, 13.30 Golf, 15.30 Piłka ręczna, 16.30 Motor Racing - mistrzostwa Niemiec, 17.00 Narciarski raport Forda, 18.00 Wiadomości Motosportu, 18.30 Equestrianism, 19.30 Wiadomości Eurosportu, 20.00 Siatkówka męska z Majorki, 21.00 Tennis Virginia Slims Tennis - finały, 22.30 Europejska piłka nożna, 0.00 Golf, 1.00 Wiadomości Eurosportu, 1.30 Motor Racing

PIĄTEK 8 III

FILMNET

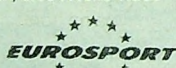
7.00 Premier Mal - komedia, Francja, 81 min., wyk. Yves Montand, Nicole Berger, 9.00 Follow That Bird (z serii Ulica Sezamkowa) - dla dzieci, 85 min., 11.00 Suddenly - sensacyjny, 77 min. wyk. Frank Sinatra, Sterling Hayden, 13.00 The Promise, 97 min., 15.00 Toy Soldiers - thriller, 82 min., 16.30 Un Homme et une Femme - obyczajowy, Francja, 102 min. wyk. Anouk Aime, Jean Louis, 18.15 Blue Jean Con - sensacyjny, 95 min., wyk. Peter Welner, 20.15 Cry Freedom - obyczajowy, 151 min., wyk. Kevin Kline, Denzel Washington, 23.00 The Kindred - horror 97 min., wyk. Rod Steiger, Kim Hunter, 1.00 First Deadly Sin - sensacyjny, 107 min., wyk. Frank Sinatra, 3.00 The Dancer Touch - thriller, 90 min. wyk. Burt Reynolds, Ossie Davis, 5.00 Medium Cool - obyczajowy, 110 min., wyk. Robert Forster,



6.00 Hallo Europa, 8.35 Showladen - powt., 9.10 Polizeibericht - serial, 9.35 Das gibt es nur in Kansas - western-musical USA, 1955, 82 min., 11.00 Riskant!, 11.30 Showladen - powt., 12.00 Gorący pieniądz - powt., 12.35 Dezernat M - serial, 13.20 California Clan - serial, 14.05 Springfield Story - serial, 14.55 Die wilde Rose - serial, 15.35 RTL aktuell, 15.38 Netto, 15.50 Heimatmelodie, 16.40 Riskant!, 17.10 Gorący pieniądz, 17.45 Sterntaler, 17.55 RTL aktuell, 18.00 Der Sechsmillionen-Dollar-Mann - serial, 18.45 RTL aktuell, 19.20 Zurück in die Vergangenheit - serial, 20.15 Airwolf - serial, 21.05 Nordwestdeutsche Klassenlotterie, 21.15 Ein Schloss am Worthersee - serial, 22.15 Anpfiff, 23.10 RTL aktuell, 23.20 Tutti Frutti, 0.20 Liebe im Raumschiff Venus - erotyk sci-fi, USA, 1977, 70 min., 1.40 Bis aufs Blut - western, USA - Hispania, 1961, 79 min., 3.00 Liebe im Raumschiff Venus - film powt., 4.10 Abenteuer Gold - film przygodowy, Kanada, 1973, 89 min., 5.40 Aerobics,



7.00 Awake on the Wildside, 10.00 The Big Picture, 10.30 VJP. King, 15.00 VJP. King, 17.00 Coca Cola Report, 17.15 News At Night, 17.30 Greatest Hits, 18.30 MTV Prime, 19.30 Dial MTV, 20.00 VJ R.Cokes, 20.30 YO! MTV Raps, 21.00 MTV Rockumentary - MC Hammer, 21.30 VJ R.Cokes, 22.00 Bootleg MTV, 22.30 The Big Picture, 23.00 Saturday Night Live, 23.30 Coca Cola Report, 23.45 News At Night, 0.00 Greatest Hits, 1.00 VJ Pip Dann, 3.00 Nocne video



6.00 I.B.R., 6.30 E.B.T., 7.00 D.J. Kat Show, 8.30 Eurobics, 9.00 Motor Racing brytyjska formula 3, 9.30 Golf, 10.30 Wspinaczka po ścianie z Lyonu, 11.30 Eurobics, 12.00 Virginia Slims Tennis tenis z Florydy, 13.30 Golf, 15.30 Equestrianism - dressage, 16.30 World Sport Special, 17.00 Lekkoatletyka halowe mistrzostwa świata z Hiszpani, 21.00 Wrestling, 22.30 Formula 1 Grand Prix USA, 23.00 Virginia Slims Tennis - finały tenisowe z Florydy, 0.00 Formula 3, 1.00 Wiadomości Eurosportu, 1.30 Narciarski raport Forda, 2.30 Motor Racing

MALINOWSKI POLECA

Prywatna Księgarnia, Lubin, ul. Drzymały 1a.

Jack Higgins: Czas w piekle. Przełożył: Sławomir Kędziński, Amber, Warszawa, 1991.
Karl Wagner: Pajęczyna utkana z ciemności. Fantasy. Przełożyła: Dorota Kamińska, Amber, Warszawa, 1991.
Thomas Harris: Czarna niedziela. Przełożyła: Danuta Kozicka, Amber, 1991.

CZAS ZEMSTY

Co jest najtrwalszą szkołą przezwyciężenia i charakteru? Jack Higgins twierdzi, że irlandzka wojna domowa. Bohaterowie jego książek albo walczą z IRA, albo się z tej organizacji wywodzą. I choć w najnowszej jego powieści "Czas w piekle" schemat intrygi jest bardziej kosmopolityczny, to irlandzkich śladów jest sporo. Główny bohater, wynajęty dla przeprowadzenia prywatnej zemsty jest byłym członkiem grup antyterror-

nystycznych. Jego przeciwnik ma ten sam rodowód. Sprawność z jaką obaj radzą sobie z bronią, zapewnia wiele wrażeń miłośnikom literatury sensacyjnej. A to nie koniec emocji; w książce Higginsa są jeszcze: angielska i sycylijska mafia, piękna kobieta pragnąca zemsty, międzynarodowy przrzut narkotyków... Główną bohaterką pozostaje jednak zemsta - okrutna i przerażająca, niszcząca równie skutecznie obie strony konfliktu.

Sklep Muzyczny

wypożyczalnia kaset video i CD.

Legnica - róg Bankowej i Wjazdowej

Johnny Be Good
To, co na topie, to co na nim było i to, co będzie. Nowości i staroci
Od AC/DC do ZZ TOP. Od Bacha i Beethovena do Wagnera i Vivaldiego.

Disco, rap, addid house, heavy metal, punk, muzyka elektroniczna i poważna, jazz i pop.

Propozycje



Muzyka poważna wcale nie jest trudna ani nudna! Zacznij słuchać jej od przebojów!



Jan Kaczmarek

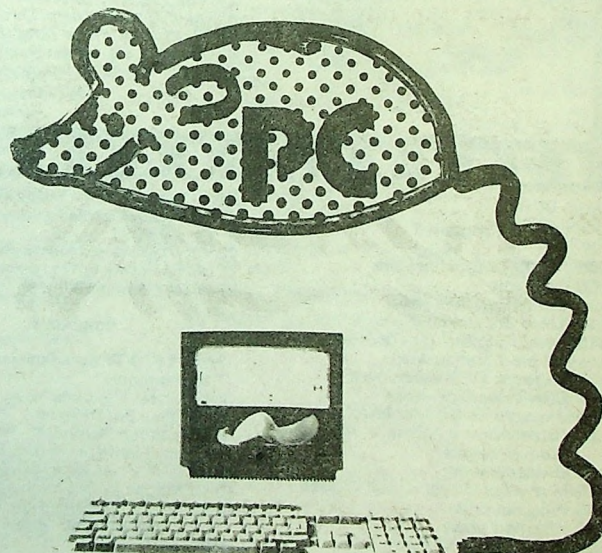
Satyrk znany przede wszystkim z radiowego "Studio 202" i "Powtórki z rozrywki". Muzyka i słowa z tej kasety przywołują nastroj czegoś, czego do dziś u nas nie ma - kawiarni literackiej.

Stare Dobre Małżeństwo

Jak sama nazwa wskazuje, muzyka z tej kasety jest dobra, choć wcale nie stara. Jeśli lubisz Marka Grechutę i poezję śpiewaną to kup u nas tę kasetę. Póki jeszcze jest.



Jeśli nie znajdziesz u nas czegoś dla siebie dziś, przyjdź jutro. Dwa razy w tygodniu dostawę. Dwa razy w tygodniu pojawia się u nas nowa muzyka. Dla Ciebie!



CALLIOPE oferujemy

PC XT, AT, 386 w dowolnej konfiguracji
Drukarki 9, 24-igłowe mono i color
AMIGA 500, COMMODORE 64
Stacje dysków, joysticki, dyskiety, myszy
Programy AMIGA 500, COMMODORE 64, ATARI
Telefony Panasonic
Kalkulatory, notesy menadżerskie CITIZEN

zapraszamy od 10.00 do 18.00
soboty od 10.00 do 15.00

KSIEGARNIA CALLIOPE
Legnica, ul. Złotoryjska 6

Kulturka

Kulturka? Dlaczego nie kultura? Odpowiedź jest prosta i leży w zasięgu ręki.

Legnica - ponad 100 tysięcy mieszkańców, dwa kina, teatr, filie wyższych uczelni, klub studencki, parę knajp, domy kultury, biblioteki, sześć kościołów i gdzieś tam domki.

Gorączka sobotniej nocy. "W strasznych mieszkaniach straszni mieszkańcy", a po ulicach hula wiatr. Biały, puszysty kozuszek zamienił się w lepką maź, po czym zniknął odsłaniając prawdziwą twarz miasta.

Pod "Polonią" dwie "nyski". Na chodniku i jezdni okruszki szkła. Chyba kieliszki.

Dworzec PKP. Koło WC na ławce zawinięty w kłębek ludzki strzęp. W poczekalni smród i senna atmosfera. Bezdomnych coraz więcej. Czeka tu, aż radni wybrani z listy Komitetu przypomną sobie co obiecywali. Podróżni złaknieni świeżego (w Legnicy?) powietrza snują się między kasami, a kioskiem (zamkniętym) i barem (też zamkniętym).

W Teatrze trwa występ kabaretu "Stara Żaba". Przyklejam nos do szyby, potem ucho do drzwi. Wejść? Nie, nie. Mam inne poczucie humoru. Ale sala pełna i ludzie się bawią. Dla siebie poszukam innych wrażeń.

Rock
(i okolicie)

W ostatni dzień lutego w kawiarni WDK wystąpił ze swoim poetycko-satyrycznym-poetyckim programem Jacek Ziobro. Na sali komplet (to już chyba tradycja spotkań w WDK) i co ważniejsze, student z Wrocławia (mieszkaniec Jeleniej Góry) potrafił rozbawić krytyczną legnicką publiczność. Rozbawił do tego stopnia, że w zamian za przedłużenie koncertu grupa młodych ludzi zapewniła mu powrót do miejsca zamieszkania prywatnym samochodem(!).

Okolice lokali od dawna nie należą do najbezpieczniejszych rejonów miasta. Jeden z moich znajomych chcąc skorzystać z telefonu w "Zodiaku" został pobity przez tzw. przypadkowych przechodniów. Do dziś złamaną w dwu miejscach rękę ściska gipsowy pancerz.

W tym lokalu "wykidają" i szatniarzzy mają stronę silniejszego. Prawo dzungli.

Przejście podziemne na ulicy Złotoryjskiej. Ciemno, zimno i chrupie pod butami. Komuś zawsze przeszkadzają jarzeniówki i szyby w kwiatarni.

W sklepie nocnym ruch. Czuję się jak zboczeniec prosząc sprzedawczynię o mleko i herbatniki. Dopiero kupując piwo zyskuję w oczach obsługi i klientów.

Więc gdzie w końcu w Legnicy jest kultura? Schowała się w domach czy umarła? Na ulicy rozpanoszyła się kulturka.

Również niezła zabawa czekała na tłumek oczekujący na koncert Mad Alvisa (znów kawiarnia WDK, 2 lutego). Muzyka w klimacie the Beatles - folk the Smith początkowo nie "trafiła", ale po krótkiej przerwie (z przyczyn technicznych) było po prostu lepiej. Być może na jakość zabawy wpłynęła również nieobecność Pana Ajenta i Jego Kelnerów. WDK oprócz muzyki zapewnił różnej mocy napoje chłodzące w puszkach.



Fot. Jarek Ogrodnik

KĄCIK GRAFOMANA

Zapraszam wszystkich grafomanów do podzielenia się z innymi owocami swojej ciężkiej pracy. Tylko błagam: krótko!

Lubiński klub "Żuraw" nadal działa prężnie. W prawie cotygodniowych koncertach "Żuraw - Rock" biorą udział zespoły z całej Polski. Ostatnio wystąpiły tu Dragon i Lewiatan z Wrocławia. Za tydzień (9.03.91) - promocja lubińskich zespołów - zagra m.in. Biała Trumienka dla Dziecka.

House
& POPELINA

Wieczór, przytulna kuchnia, jointy, i oryginalna yerba mate:

Z Londynu do Legnicy wrócił długo oczekiwany, znany organizator legnickich podrywów rockandrollowych - Krzysiek Mokanek.

- Czego się nauczyłeś w Łodynie?

- Smażyć kurczaki. Praktyki jest naprawdę sporo, jeśli się to robi codziennie. Ale przecież nie o kurczakach mieliśmy mówić.

- No to opowiedz o koncertach.

- W Łodynie zobaczyłem jak wygląda prawdziwy koncert rockowy. Jest fajnie. Dużo alkoholu, ludzie stoją obok siebie bez jakiegokolwiek agresji. Na sali kilka barów pracuje na okrągło. Drinki, piwo... W Polsce długo jeszcze nie będzie takich koncertów. Tam są one robione przez profesjonalistów, a nie przez kiepskich rzemieślników i wyrobników tak jak u nas. We wszystkim jesteśmy wyrobnikami.

- Może coś się zmieniło w czasie twojej nieobecności?

- Wątpię, raczej chyba na gorsze. Cienka jest i obsługa techniczna i zespoły. Ale po prostu tacy jesteśmy. Na nic innego nas nie stać. Każdy ma takiego King Konga na jakiego zasłużył.

Byłem na Tackhead - taka kapela ze Stanów. Piękny koncert. Profesja od bramkarzy do zespołu. Przerobiony teatr z lat trzydziestych, bez krzeseł, spadziasta podłoga. Ludzie siedzą, stoją, leżą. Potem rozpoczyna się widowisko. Magnetowidy, światła, neony, telebimy. A nagłośnienie... Dead Can Dance - mistyka, muzyka etniczna, miło. Naprawdę fajny koncert. Jan Gerbarek - zupełnie odjazd i jeszcze Killing Joke - po prostu fajny koncert.

- Muzyka?

- W Łodynie króluje house i popelina wszystkie rzeczy typu disco, pogrzany rap i inne straszliwe wytwory showbusinessu. Kilka stacji nadaje muzykę poważną. Jazz FM nadaje na okrągło jazz. Dużo stacji pirackich. Przeważnie czarni - regge, Jamajka, te rzeczy.

- Ściągają ich?

- Ciężko im z tym idzie. 100 Kiss FM - jedna z najpopularniejszych stacji radiowych, długo była nielegalna. I nic. Ale sprzedają stasziwą muzykę. Po ośmiu godzinach przy house music byłem naprawdę zmęczony.

- Squaty?

- Znam tylko z opowiadań. Anglicy są dokładni pod względem prawa. Prędkiej czy później ci wychrzanią. Chyba że masz jakieś względy - żonaty, dzieciaty, pracujesz 50 m od squatu. Mogą ci nawet go przyznać.

- Subkultury?

- Nie ma żadnej ortodoksji. Najwyżej jakiś taki odjazd - krzyżówka punkowo - Sisters of Mercy. Czernie makijaż, postawione włosy, fańcuchy, czarne koronki. Widziałem taką dziewczynę - 1,60 m, 90 kg żywej wagi. Skinheadzi wyginęli. Tam jest za dużo kolorowych.

- Czy zamierzasz wrócić do LCK?

- Tak. Prawdopodobnie zacząć pracować od marca. Ale muszę wykorzystać jeszcze kilka ruchów.

- Czy dalej będziesz organizował koncerty rockowe?

- Tak, bo co innego mogę robić?

- Czy łódzkie doświadczenia przydadzą ci się w pracy?

- Wiesz, z pustego i Salomon nie naleje.

Jarek Ogrodnik



Fot. Jarek Ogrodnik

Nowo powstała HURTOWNIA

BOX

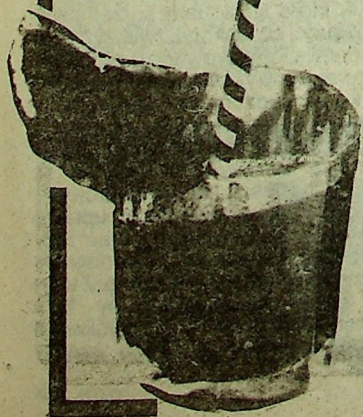
POLECA:

● SOKI I ODŻYWKI
Z ATESTEM ZDROWEJ
ŻYWNOŚCI DLA
DZIECI I MŁODZIEŻY

● INNE
PRODUKTY
SPOŻYWCZO -
PRZEMYSTOWE

LEGNICA

ul. Poznańska 96



Ludzie dawnej Legnicy (3)

BARDZO DZIWNY
KSIĄŻĘ

W 1251 r. na widowie wkracza znowu Konrad i przy pomocy Przemysława wywalcza sobie odrębną dzielnicę glogowską. Niewiele już ziem pozostało Bolesławowi. Był on jednak człowiekiem nieustraszoną i pełnym nowych pomysłów. Skoro musiał ustąpić braciom, to postanowił odcisnąć na sobie na biskupie wrocławskim Tomaszowi I. Przystąpił do tego w sposób sobie właściwy. Jak pisze Długosz biskupa "...napada nocą w czasie snu ze swoimi Niemcami (ich zachęta i rada miały go pchnąć do tego czynu) i więzi... wraz z prepozytem wrocławskim Bogufalem i kanonikiem Hekardem. Rabuje wszystko: konie, szaty i mienie biskupie, które ten miał ze sobą, a biskupa każe wsadzić na konia w jednej nędznej koszuli, w której spał. Kiedy jego niemieccy oprawcy zauważyli, że biskup nie umie jeździć konno (był już bowiem w podeszłym wieku) zamienili mu konia, na którym siedział, przesadzając go na innego, ciężko chodzącego stępaka, żeby mu przyczynić trudu i męki. Wreszcie jeden łotrzyk, gdy cała reszta niemieckich zbirów Bolesława wyśmiewała jego nagość i szczekanie zębami spowodowane zimnem, złotał się, odział go starym płaszczem w centki i stare buty, żeby nie zginął od mrozu".

Bolesław przetrzymywał biskupa najpierw we Wleniu, a później, przez sześć miesięcy w wieży legnickiego zamku. Nie pomogły interwencje możnych, świeckich i duchownych ani nawet rzucony na niego kłówa. Dopiero kiedy biskup zgodził się zapłacić Bolesławowi dwa tysiące grzywien srebra i zamienić dziesięcinę snopową na pieniądze, książe wypuścił go z niewoli.

Kolejnym przedsięwzięciem Bolesława była próba wywarcia zemsty na bracie, Konradzie glogowskim. W tym celu zaprosił go na naradę do Legnicy, ale w rzeczywistości zamierzał go uwięzić i zmusić do wyrzeczenia się księstwa glogowskiego. Natrafił jednak na godnego siebie przeciwnika. Konrad, przeczuwając podstęp, zabrał ze sobą znaczną ilość wojska i ukrył je w okolicach Legnicy. Na zamek udał się z niewielkim orszakiem. Widząc, że mury zamku są obsadzone żołnierzami, wykrzesał zamieszanie powstałe przy przywitaniu, pochwycił brata, porwał go spośród jego własnych wojsk i zanim ktokolwiek zdążył się zorientować w sytuacji - schronił się pod osłoną ukrytą w pobliskim lesie oddziałów.

Nastąpił wówczas dla Bolesława złe dni. Uwięziony w Głogowie, musiał oddać pieniądze wymuszone na biskupie Tomaszowi. Równocześnie papież Aleksander IV ogłosił przeciwko niemu wyprawę krzyżową, zwolnił jego poddanych od przysięgi na wierność, a tym którzy mieli wziąć udział w wyprawie przyznał odpust zupełny.

Do zapowiedzianej krucjaty jednak nie doszło. Bolesław ugiął się, przyrzekł dać Tomaszowi wysokie odszkodowanie, za co poręczyli jego bracia Konrad i Henryk, odbył publiczną pokutę i w grudniu 1262 r. został ponownie przyjęty do społeczności wiernych. Nie zmieniło to jednak postępowania

księcia. W dalszym ciągu napadał na swoich braci, a nawet był posądzony o ich otrucie. Uwięził syna swojego brata, Henryka IV Probusa i zagarnął znaczną część księstwa wrocławskiego.

Bolesław Rogatka był dwukrotnie żonaty. Pierwszą jego żoną była Jadwiga, córka hrabiego Anhaltu. Miał z nią ośmioro dzieci. Po jej śmierci w 1259 r. wziął za żonę Eufemię, córkę Sambora II. Pożycie tej pary było fatalne. Doszło do tego, że Eufemia "wzgardzona przez owego z powodu nalożności mizernego stanu, pieszo uciekła". Bolesław Rogatka (Łysy) zmarł w grudniu w 1278 r. i pochowany został w kościele dominikańskim w Legnicy.

Trudno o bardziej dziwny życiorys. A tak wyobrażał go sobie Ignacy Kraszewski: "W głębi izby na łożu leżało coś ogromnego. Kadłub bezkształtny, pod którym duża łysa głowa sterczała, w tej chwili ciekawie podniesiona, z usty otwartymi, oczyma dużymi, na wierzch wysadzonymi. Szyja odkryta, gruba, ręce ogromne, jakby napuchłe, suknia nie pozapinana, skóra

jakaś na nogach poszarpana, wszystko razem niby jedną górą na łożu składało."

I może jeszcze jedna z licznych opowiadań o nim anegdot: Pewnego razu książe "przechodząc przez plac, polecił zakupić wszystko mleko, przywieść do swojej gospody i wlać z dzbanów do... beczki. Kiedy kobiety po opróżnieniu dzbanów zażądały zapłaty, książe, spojrzawszy na mleko, jakby zagniewany z powodu tego, że nie wydało mu się dość białe, nie chciał im zapłacić, lecz polecił, aby każda kobieta zabrała na powrót swoje mleko. Kobiety przeto obawiając się o zapłatę tłumnie rzuciły się pospiesznie z dzbanami do beczki, jedna drugą cisnąc i wyprzedzając, aby mleko swoje odebrać. W zbiegowisku tym taki powstał tłok, że każda siłując swój dzban, a po zniszczeniu naczyń zaczęły walczyć bijąc się wzajemnie i wyrwijając sobie włosy, co widząc książe zanosił się wielkim śmiechem."

I takim właśnie był Bolesław Rogatka.

Janusz Chutkowski

HURTOWNIA MEBLOWA

minimarket

MEBLE
ATRAKCYJNE WYPOSAŻENIE MIESZKAŃ

- * Tylko my dowozimy meble do sklepów
- * Termin płatności do uzgodnienia

Sklepy "MINIMARKETU"

- Legnica, ul. Zamkowa 1 tel. 238-28
- Legnica, ul. Orbitalna 3 tel. 274-22

Sklepy pod patronatem Hurtowni "MINIMARKET"

- Lubin, ul. Reja 5
- Ścinawa, ul. Kolejowa tel. 43-63-91
- Jawor, ul. Chrobrego tel. 31-38
- Chojnów, ul. Kościuszki tel. 88-568
- Przemków, ul. Sikorskiego tel. 348
- Gierałtowice
- Złotoryja, Dom Handlowy, ul. Żeromskiego tel. 401
- Głogów, Dom Handlowy "Domator" tel. 33-32-07
- Bolesławiec, ul. Stażyńskiego 5
- Chocianów, ul. Bolka i Świdnickiego 7

KAŻDEMU WOLNO STRZELAĆ...

Rozmowa z Władysławem Kosem, wiceprezesem Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Legnicy.

- Łowiectwo jest zajęciem bardzo elitarnym. Poluje nomenklatura...

- Jest to błędny stereotyp. Obecnie w województwie legnickim poluje około 1300 myśliwych. Przeszło 50 z nich to robotnicy i chłopci. Wielu jest również leśników. Stosunkowo dużą grupę stanowią emeryci. Wojskowych i policjantów jest kilka procent. Jeśli chodzi o nomenklaturę, to w historii województwa polował jeden z pierwszych sekretarzy KW PZPR oraz dwu wojewodów. W stosunku do 1300 myśliwych nie jest to dużo.

- Zatem, każdy może zostać myśliwym?

- Aby zostać myśliwym należy po wprowadzeniu przez 2 myśliwych do koła, odbyć roczny staż. Nowo wstępujący uczestniczy we wszystkich pracach koła. Następnie zdaje egzamin praktyczny na strzelnicę bezpiecznego obchodzenia się z bronią i strzelania oraz egzamin teoretyczny. Po spełnieniu tych warunków można ubiegać się o dopuszczenie do polowania. Aby zostać selekcjonerem i móc polować na samce zwierzyny płowej trzeba

odbyć w kole trzyletni staż myśliwski i również zdać stosowne egzaminy.

- Myśliwym może być każdy, kogo na to stać?

- Każdy myśliwy płaci składkę członkowską w kole członkowskim do 50 tys. zł. miesięcznie oraz składkę na Związek w wysokości 70 tys. zł. Broń i amunicja kupowana u monopolisty tj. u "jedności łowieckiej", droższa jest niż w renomowanych sklepach zachodnich. Najdroższe są obecnie dojazdy do łowisk.

Do chwili obecnej obowiązuje nas zarządzenie, które każe nam sprzedawać minimum 80 proc. pozyskanej zwierzyny dla Przedsiębiorstwa Państwowego "Las", które po grudniowej podwyżce cen skupu, płaci nam za 1 kg wystudzonego i wypatroszonego dzika czy jelenia w I klasie jakości 6000 zł i to najczęściej po 3 do 6 miesięcy od otrzymania zwierzyny. Uzyskane tą drogą pieniądze muszą starczyć kołom na utrzymanie strażników łowieckich, uprawę poletek, dokarmianie zwierzyny oraz zapłatę odszkodowań za straty spowodowane w uprawach rolnych przez zwierzynę. Z tego powodu, coraz więcej zwierzyny koła przeznaczają do odstrzału przez myśliwych dewizowych, szukając tą drogą szansy przetrwania.

rozm. pik

Z "PROBLEMEM" PO GÓRACH

Dzisiaj znowu powrócimy w Himalaje. O wyprawie na Chulu West w roku 1984 opowiada Jan Augustyn.

Ludzie, którzy kochają góry często nawet nie marzą o wspinaczce na najwyższe szczyty. Jadąc w Himalaje myślałem tylko o dojeździe do bazy, fotografowaniu, podziwianiu górskiego krajobrazu. Moje marzenia spełniły się aż w nadmiarze - nie tylko byłem w Himalajach, ale wszedłem na Chulu West.

Pierwsze, oszałamiające wrażenie z wysokich gór trudno przekazać. W zasadzie trudno je sobie nawet przypomnieć. Zachowałem listy, które pisałem do znajomych podczas tej wyprawy. Nawet mnie one teraz zaskakują, dlatego zamiast snuć wspomnienia przedstawię ich fragmenty i będzie to autentyczny zapis debiutu w Himalajach.

"Po załatwieniu wszystkich formalności związanych z kupieniem szczytu, ruszyliśmy w drogę. Najpierw jechałem autobusem do wylotu doliny Marsjandi, a następnie przez 12 niezapomnianych dni wędrowaliśmy do bazy, wśród nepalskich wiosek, ryżowych pól i pięknych himalajskich lasów.

Trochę kłopotów w ciągu tej karawany z kulisami, których w ostatecznym rozrachunku było około czterdziestu a może więcej. Jechałem na poddyktowaną ciętą rotacją. Część tragarzy odchodziła dobrowolnie, kilku uciekło (zdarzało się, że z naszym bagażem), a było i tak, że kilku musieliśmy sami pogonić (były to wyjątkowe lenie).

I tak po 12 dniach znaleźliśmy się w bazie pod Chulu West. Rozbiliśmy namioty na wysokości 4700 m n.p.m. Sam nie wiem jak opisać widok z bazy, to co napiszę i tak nie będzie tym co widziałem.

W koło góry, góry, góry, - jak mówią słowa piosenki - i wszystkie prawie po 8 tys. m. Człowiek czuje się jak zamknięty w kręgu królewskiej korony. Czuję się tak dośownie, gdy wstawałem o 4-5 rano, aby zdążyć na wschód słońca. Szaro-białe szczyty rozjaśniały się wolno, by po pewnym czasie dostać złotego koloru. Najpierw zapaliły się jak latarnie, jeden po drugim wierzchołki szczytów najdalej położonych, później strzępiaste grzbiety podkładały swą ostrość, a po 30 minutach całe góry pławiły się w szczerym złocie. Po godzinie słońce wzniosło się tak wysoko, że góry były znów normalnie śnieżno-białe. Ale w południe, czysta biel gór zmieniała się na szlachetny kolor srebra i tylko lodowce jak szmaragdy świeciły zielenią w pełni swych przedziwnych kształtów.

Nasz "sąsiad" Chulu Peak był cały dzień bardzo spokojny, ale gdy zasypialiśmy on budził się dopiero ze snu i widząc intruzów przypominał, kto tu jest panem. Odgłosy głośnie schodzących lawin wyrwały z najgłębszego snu i słysząc było jak długi pociąg przejeżdża przez tunel lub wjazd. Te nocne "pociągi" kursowały dość często, ale w ciągu dnia spokojnie czekały na swą wieczorną godzinę odjazdu.

Pierwsze dni upływały pod hasłem ciężkiej pracy przy zagospodarowaniu bazy. Oczywiście, były też i spacery na pobliskie wzniesienia, w trakcie których wypatrywaliśmy ewentualnej drogi wejścia na szczyt. W połowie listopada koledzy założyli obóz I i pierwsze poręczówki. Następnie załamała się pogoda, czas upływał na granii w karty, pisaniu listów i gotowaniu przedziwnych potraw.



I wreszcie pogoda - czterech kolegów Tadek, Edek, Sławek i Jacek dokonali wejścia na szczyt, a w dwa dni później... ogromna szansa, przed jaką został postawiony zespół. Wielka przygoda dla ludzi, którzy pierwszy raz przybyli w Himalaje z przesłaniem, że będą tylko pomagać bardziej doświadczonym kolegom w realizacji wysokogórskiego programu. Nie, nie skończy się na dojeździe do bazy. Mało prawdopodobne stało się możliwe. Zespół w składzie Wiesiek, Jurek i ja dokonuje próby drugiego wejścia na szczyt.

Rano, po śniadaniu zaczynamy kompletować sprzęt oraz zapasy żywności, które musimy zabrać na dwa dni. Tyle powinna trwać cała akcja. Wychodzimy z bazy o 10 zegnani przez kolegów, którzy dają nam ostatnie wskazówki. Idziemy równym, wolnym krokiem, widząc, że mamy dużo czasu aby w ciągu dnia dojść do obozu I. Musimy pokonać morenę lodowca i rozległy piarg. Do obozu docieramy na godzinę przed zmierzchem i pech - pogoda znacznie się pogarsza, zaczyna padać śnieg. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że złe warunki pogodowe przekreślają naszą szansę. Około 4 rano wyglądam przed namiot - rozgwizdzone, nocne niebo, piękny widok. Uśmiecham się sam do siebie, jednak wejdziemy.

O 6 jesteśmy po śniadaniu i gorącej herbacie. Ruszamy. Sprawdzamy każdy odcinek poręczówki, czy spadające kamienie nie uszkodziły jej. Ciężki oddech, odgłos zgrzytających o kamienie raków wypełnia poranną ciszę jaką panuje wokół. Koniec poręczówki doprowadza nas do ostrej grani. Teraz czekam na resztę zespołu. Na horyzoncie widać jak "złoto zalewa" szczyty gór. Jesteśmy w komplecie. Przed nami ostatni odcinek grani. Poruszamy się wolno, odpoczywając co kilkadziesiąt kroków. Śnieg o tej porze jest jeszcze mocno zmrożony i raki trzymają doskonale. Przed nami wyłania się mały, śnieżny próg. Niecierpliwie wypatruję, kiedy ukaże się szczyt. Ze śnieżnego progu, po prawej stronie, w niedalekiej odległości dostrzegam cel dzisiejszej wędrowki. Podchodzę jeszcze 50 metrów i oczom nie wierzę. Jest tak blisko!

Szczyt. Wielka radość, uściski, gratulacje. Tego uczucia nie da się w żaden sposób opisać. Wielkie napięcie przy wchodzeniu, nieustanne oczekiwanie i jego spełnienie na szczycie. Wielki wysiłek owocujący czymś niezwykłym.

Budujemy kopczyk, w którym zostawimy pamiątkowe medale i znaczek klubowy - będą tu długo. Pamiątkowa fotografia, dużo, dużo zdjęć, posiłek złożony ze smacznej orzechowej czekolady i tyka herbaty. Czujemy się wspaniale, ale trzeba jeszcze nasz sukces znieść do bazy. Schodzimy tą samą drogą, musimy zlikwidować obóz I i zdjąć poręczówki. Potem ruszamy w dół na przełęcz. Odległość do bazy zmniejsza się bardzo powoli, kroki coraz trudniej stawiać, niestabilny piarg nie pomaga w schodzeniu. Dopiero teraz czuć całe zmęczenie. Jeszcze raz spoglądamy za siebie - nie do wiary.

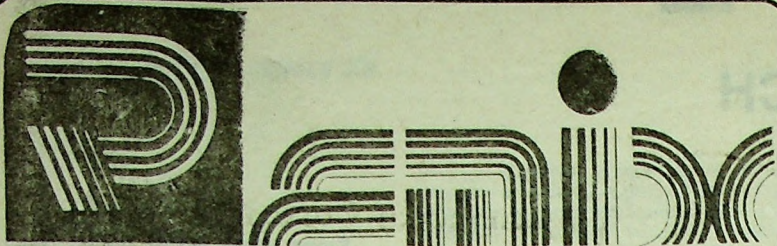
Tyle listy. Zdaję sobie sprawę, że moja dzisiejsza relacja z tej wyprawy wyglądałaby zupełnie inaczej. Teraz to już tylko piękne wspomnienie. Wielu ludzi pytało się czy po wyprawie w Himalaje zechcę jeszcze chodzić po niższych górach? Nic bardziej błędnego. Każde góry są inne i kocha się wszystkie. Dalej wędruję po polskich szczytach i sprawia mi to taką samą radość jak kiedyś.

Zapisała: Małgorzata Skórska



WIELE
POLECA:

zabawki, środki higieny, artykuły spożywcze, łóżeczka, wózki, rowerki, buciki i ubranka dla dzieci do 3 lat



oferuje
żaluzje AMARANT w pełnej gamie kolorów
AMARANT przystąpi ci słońce
AMARANT ozdobi ci wnętrze

Nie jesteśmy jedyni, ale za to n a j l e p s i
Gwarantowana jakość, ceny umowne

REKLAMA ŚWIETLNA nada nowego blasku Twojej firmie
i twym sklepom
Zaprojektujemy i wykonamy każdy wzór - każdy symbol
Do wykorzystania:

- 8 kolorów wężów świetlnych
- 5 kolorów kostek świetlnych
- nieograniczone możliwości luminacyjne

REKLAMA PRZYCIĄGA
REKLAMA ZAPRASZA
REKLAMA ZARABIA
Nie zwlekaj!

W przygotowaniu:
- żaluzje pionowe
- żaluzje antywłamaniowe
- markizy sklepowe, tarasowe, balkonowe
- podświetlane reklamy kasetonowe

ZAPRASZAMY!!!

**Agencja Handlowo-Usługowa
"REMIX"**

Lubin, pawilon nr 24 przy PPHU "Skorpion"
tel. 44-50-70, 42-13-00

**PHS Przedsiębiorstwo
Hurtu
Spożywczego**
w Legnicy ul. Ar. Czerwonej 31
tel. 257-92, 256-99

oferuje
szeroki asortyment artykułów spożywczych
we wszystkich branżach - oraz artykuły przemysłowe.
Na oferowane towary stosujemy korzystne
ceny.

Zapraszamy.

Zarząd Miasta Legnicy oferuje do zagospodarowa-
nia obiekt gospodarczy (były schron przeciw-
lotniczy) o powierzchni 389 m² położony przy ulicy
Wrocławskiej 177.

Oferty należy składać w Wydziale Geodezji, Gospodarki
Gruntami i Rolnictwa (pok. 320) w terminie 14-tu dni od
dnia ukazania się ogłoszenia.
Szczegółowych informacji o obiekcie i warunkach
przekazania udziela Wydział Geodezji, Gospodarki
Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miasta w Legnicy
ul. Piłsławski Nr 8.

**Bank Przemysłowo-Handlowy
w Krakowie
Oddział Organizacyjny
w Legnicy
ZAKUPI PILNIE LOKAL
W CENTRUM LEGNICY
o powierzchni 1200 m kw.
tel. 283-46 po godz. 16.00**

Żaluzje

montaż i produkcja
Legnica, ul. Kanarkowa 20
tel. 605-44

**OPONY PIRELLI
Telewizory GRUNDIG, SONY
Naczynia kuchenne
DURALEX**

Wyroby pończosznice sprzedaż
hurtowa

**Sklep przemysłowy
Legnica, ul. Wrocławska 41.**

Zakład Usługowy poleca

**ŻALUZJE
malowanie i tapetowanie mieszkań**

Legnica, tel. 63-057 w godz. 7.00-10.00
I po 16.00

Montaż nowoczesnych

**ALARMÓW
ANTYWŁAMANIOWYCH**
do domów, sklepów i zakładów.

Legnica, tel. 277-58 wieczorem

QUEEN OF SABA



**BIELIZNA
TRIUMPH**

**Przedsiębiorstwo Handlowe
"TED"**

zaprasza do nowego sklepu

Exclusive!

Legnica

ul. II Armii Wojska Polskiego 1

Odzież, galanteria, biżuteria,
kosmetyki najwyższej jakości,
najlepszych firm zachodnich

**Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe A&A**

zatrudni kierownika sklepu, księgowego,
ekspedientów i piekarzy.
Atrakcyjne wynagrodzenia!

Wiadomość: tel. 216-18 w godz. 15.00-19.00
Legnica, ul. Jaworzyńska 43/45
(sklep spożywczy)

to

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół: Maria Kuncaitis
(sekretarz redakcji) Jarosław Ogrodnik, Piotr
Paluch, Andrzej Pawełczyk, Wiesław
Piotrowski (redaktor naczelny), Małgorzata
Skórka, Jan Zborucki (redaktor graficzny)
Menedżer: Robert Rostkowski
Sekretariat: Edyta Malinowska

Adres redakcji: Rynek 24, skr. poczt. 233
tel. 260-84, 263-88, ttx 782270
Skład komputerowy:
Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie
zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania
i adiacji tekstów nie zamawianych. Za
treść ogłoszeń i reklam redakcja nie
odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o. Legnica

"LEG - ART" SPÓŁKA Z O.O. W LEGNICY

ZAPRASZA DO SKLEPÓW:

W LEGNICY UL. WROCŁAWSKA 13

W LUBINIE UL. ARMII CZERWONEJ 15

LEG ART B

International Corp. Ltd

OFERUJEMY

NAJTAŃSZY SPRZĘT RTV MARKI "GOLDSTAR ART - B"

*** Telewizory 20" z gniazdem Euro-Av-socet, pilotem, 12 miesięczną gwarancją oraz serwisem na terenie całego kraju w cenie 3.800 000. - zł**

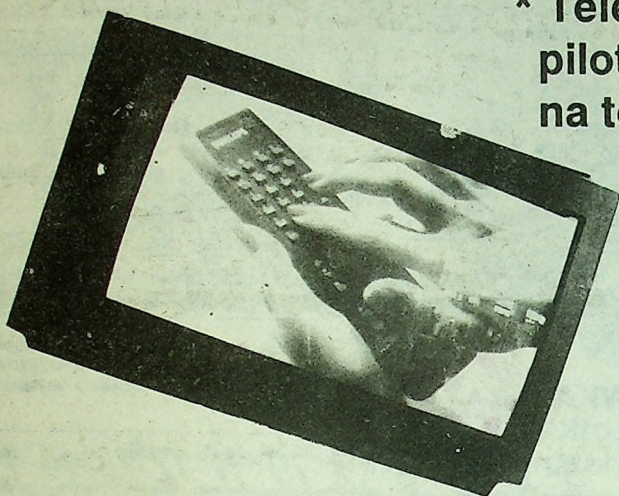
*** Magnetowidy w cenie 3.200 000. - zł**

*** Odtwarzacze w cenie 2.300 000. - zł**

*** Taśmy Video czyste i nagrane**

*** Radiomagnetofony "Condor"**

*** Sprzęt gospodarstwa domowego.**



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE

Sp. z o.o.



**ZAKŁAD
TELEWIZJA KABLOWA**

BIURO CENTRALNE

58 200 DZIERŻONIÓW ul. Batalionów Chłopskich 18



ODDZIAŁ XXII LEGNICA

Biuro: D.K. "KOPERNIK" ul. Kozioróżca 9

tel. 287-88

I Ty możesz oglądać 20 programów TELEWIZJI KABLOWEJ

w pierwszym etapie 7 programów TVK:

MTV - całodobowy program muzyczny

EUROSPORT - program sportowy

FILM NET - całodobowy program filmowy

RTL - program rozrywkowo - filmowy z dodatkiem erotyki

I i II program TVP -

PROGRAM LOKALNY - atrakcyjne filmy z wideo - kaset tłumaczone na język polski, bajki dla dzieci, konkursy, koncerty życzeń, wiadomości lokalne

Jeśli się zdecydujesz, już w maju będziesz odbiorcą tych programów !

Tylko nasza Telewizja Kablowa zapewni Ci całodobowy, dobry odbiór programów satelitarnych.

FILM NET

EUROSPORT

FILM NET



horoskop

z kotem



Koziorożec
22.12 - 20.01

Ostatnie dni nie należały do udanych. Nadchodzący tydzień nie zapowiada wielkich zmian pod tym względem. Nie jest to zatem dobry czas do podejmowania jakiegokolwiek ryzyka. Możesz go jednak wykorzystać do porządkowania starych, zaległych spraw. W sprawach serca odezwie się dawna sympatia. Do spotkania jednak nie dojdzie. Twoje nadzieje związane z ostatnią propozycją Raka nie zostaną do końca spełnione. Musisz się skupić na ważnych, domowych obowiązkach.



Byk
21.04 - 20.05

Cały tydzień pod znakiem oczekiwania. Na co i na kogo będziesz czekać? Chyba do końca nie znasz odpowiedzi na to pytanie. Twoje wątpliwości ustąpią w najbliższym czasie. Wydatkach bądź ostrożny - wciąż wydajesz więcej niż zarabiasz. Kiedyś musi się skończyć. W sprawach serca trzymaj rękę na pulsie - wszystko może się zdarzyć, ale musisz zachować kontrolę. W przeciwnym razie grozi ci, że staniesz się pionkiem w grze, którą toczyć będą inni.



Panna
24.08 - 23.09

Dobre samopoczucie to rzecz cenna. Przekonasz się o tym, kiedy ci tego zabraknie. Przed tobą jednak ważniejsze sprawy, które na pewien czas przynajmniej przesłonią ci te problemy. Jeszcze raz musisz wziąć na siebie ciężar związany z planami, które wykraczają poza twoje osobiste dążenia. Twoja niepewność na pewno nie będzie ci w tym pomocą. Musisz - w najgorszym razie - udawać kogoś, kim nie jesteś. Od czasu do czasu musisz jednak podnieść głowę i popatrzeć w niebo.



Wodnik
21.01 - 19.02

Dobra passa przyjdzie w najbliższych dniach. Nie licytuj się z losem. On i tak zawsze ma rację. Tobie pozostaną pretensje. W sprawach drażliwych spróbuj odwołać się do opinii przelozonych, ale decyzję podejmuj sam. Przed tobą szansa znalezienia zupełnie niespodziewanego, choć ryzykownego wyjścia z trudnej sytuacji. Wiele zależy od twojej inicjatywy. Nie możesz być bierny. W sprawach serca musisz zrozumieć, że nie zawsze ten, kto ma szczęście w kartach...



Bliźnięta
21.05 - 21.06

Najbliższe dni będą oznaczały dużo pracy. Może nawet zbyt dużo jak na twoje skromne siły. Postaraj się jednak sprostać wyzwaniu czasu. Możesz wiele wygrać, ale nie możesz pozwolić sobie na relaks. Wszystko, co piękne jest jeszcze przed tobą. Wysiłek więc opłaci się. W interesach zwróć większą uwagę na ambicje kontrahentów, z którymi współpracujesz. Przed wami jeszcze większe przedsięwzięcia, dlatego musicie sobie ufać. W sprawach serca zwróć uwagę na zabiegi Barana.



Waga
24.09 - 23.10

Poczucie sprawiedliwości, które jest twoją cechą wrodzoną, tym razem może ci zawieść. W końcu tygodnia miła niespodzianka. W twoim najbliższym otoczeniu zanoszą się na jakieś wydarzenie, którego będziesz uczestnikiem. Tymczasem jednak musisz zwrócić uwagę na stan swojego portfela. Zbyt często znajdujesz tam pustkę, która cię przeraża. W sprawach serca nie możesz sobie jeszcze pozwolić na pełną improwizację. Przeciwnie, musisz wykazać, że dyscyplina nie jest pojęciem obcym ci.



Ryby
20.02 - 20.03

Ambitne plany odłóż na inny czas. Teraz musisz się skupić na sprawach drobnych, pozornie nie znaczących. W najbliższym czasie przygotuj się do podróży. Nie będzie daleka, ale może przynieść ci wiele korzyści, jeśli tylko nie przegapisz okazji do zrobienia interesu. Twoi doradcy zbyt często się mylą, a ty nie wyciągasz z tego żadnych wniosków. Spróbuj sam coś im doradzić. W sprawach serca również należy ci się przerwa. Szczęśliwy kolor - niebieski.



Rak
22.06 - 22.07

Twój uparty marsz wstecz zostanie wreszcie nagrodzony. W końcu okaże się raz jeszcze, że ziemia jest okrągła i do tego samego celu można dojść wychodząc z jednego punktu w dwóch zupełnie przeciwnych kierunkach. W interesach musisz być jednak ostrożny. Zbyt wiele ostatnio ryzykowałeś. Szczęście musi się kiedyś odmienić. Nie kuś losu na daremno. W sprawach serca musisz pozostać przy wszystkim, co cię prowadzi do przodu. Być może nic na tym nie stracisz - byłoby to spory sukces.



Skorpion
24.10 - 22.11

Skoro raz osiągnąłeś cel, znaczy to, że możesz powtórzyć ten sukces. Konieczne jest jednak solidne przygotowanie gruntu, by nie trafić na jakiś niewypał. Twoje zamiary są uczciwe i szlachetne, ale nie wszyscy o tym wiedzą i na tym głównie polega twój błąd. W interesach dobra passa utrzyma się jeszcze przez jakiś czas. Wykorzystaj to. W sprawach serca pewną ulgę przyniesie ci wyznanie Koziorożca, choć dziś będzie tylko musztardą po obiedzie. Szczęśliwa liczba - dziesięć.



Baran
21.03 - 20.04

Twoje plany mają szansę na sprawdzenie się. Musisz jednak sam do tego doprowadzić. Nic nie spadnie ci z nieba za darmo. Dobrą passę musisz wykorzystać, w przeciwnym razie mogą to zrobić twoi wrogowie. W sprawach finansowych twoja sytuacja nie przedstawia się najciekawiej. Masz jednak szansę na zmniejszenie jej. Upadki i wzloty w sprawach serca nie powinny powodować równie wielkich zawirowań w twojej psychice. Podchodź do tego z dystansem. Szczęśliwa liczba - dziewięć.



Lew
23.07 - 23.08

Wreszcie kolej na ciebie. Masz w rękę wszystkie atuty. Spróbuj zagrać nimi tak jak gra wielki mistrz. Masz szansę, która szybko może się nie powtórzyć. W sprawach serca również możesz iść na całość. Nie oznacza to jednak, że już wszystko ci wolno i nie, że nie musisz się obawiać. Wręcz przeciwnie! W końcu tygodnia niespodziewany telefon z ciekawą propozycją przekona cię, że masz jeszcze wielu przyjaciół. Nie odrzucaj żadnego z nich.



Strzelec
23.11 - 21.12

Inaczej musisz podejść do spraw, które cię osaczają. Zamiast wątpliwości okazać zdecydowanie. Możesz wiele wygrać, ale musisz sobie zdać sprawę z tego, czego naprawdę chcesz. W najbliższych dniach czeka cię wizyta kogoś znajomego. Przygotuj się, byś nie musiał niczego żałować. W domu spokój i prawdziwie rodzinna atmosfera, której tak bardzo potrzebujesz. W pracy unikaj starć, ale przecież nie możesz wiecznie być nijaki. Bądź gorący!



Salatka z bobu i pomidorów

Składniki: Puszka konserwowanego bobu, 4 pomidory, 20 dkg żółtego sera, pęczek zielonej pietruszki, oliwa, ocet winny, sól, pieprz, czosnek.

Wykonanie: Pomidory pokrajać na plasterki. Bob odcedzić. Ser żółty zetrzeć na tarce o dużych oczkach. Zieloną pietruszkę drobno posiekać. Wszystkie składniki wymieszać dodając sos sporządzony z oliwy, rozgniecionego ząbka czosnku, octu i przypraw. Schłodzić w lodówce. Z braku pomidorów można w zastępstwie użyć ugotowanych na twardo jaj.

Wafel

Składniki: Paczka wafli, paczka mleka w proszku, 1 kostka margaryny, 1 i 1/2 szklanki cukru, 5 łyżek kakao, wiórki kokosowe, 1/2 szklanki mleka.

Wykonanie: Margarynę roztopić w rondelku z dodatkiem cukru i mleka. Zdjąć z ognia i przestudzić. Wsypać mleko w proszku ciągle mieszając. Dodać kakao, wiórki kokosowe i dokładnie wymieszać. Z paczki wafli wybrać 2 niepokruszone i odłożyć. Resztę wafli pokruszyć, dodać do masy i dokładnie wymieszać aż wafle wchłoną jej część. Wyłożyć na jeden z odłożonych wafli, rozsmarować równą warstwę, przykryć drugim waflem, docisnąć i pozostawić do stężenia.

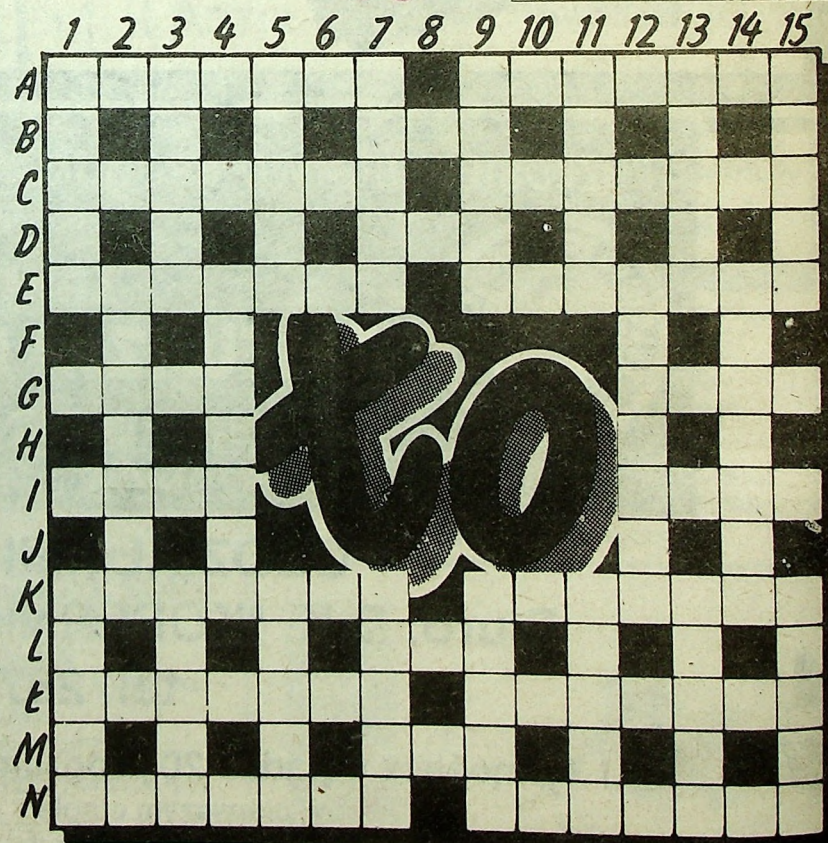
Na dzisiaj tyle. Dopadła mnie "chcica". Idę do kuchni poeksperymentować. O wynikach eksperymentu powiadomię państwa w odpowiednim czasie. Albo i nie.

dr Mniam

KRZYŻÓWKA

to

Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy dwa bestsellery książkowe.



Poziomo:
A. gwałtowny wylew krwi z nosa * wiór
B. kornier
C. desperacja * smaczliwka
D. rzeka w Hiszpanii i Portugalii
E. kastalia * stan w USA
G. broń * czepia się piśnię ogona
I. praktyka * marzenie globotrotera
K. deska pod oknem * zmora senna
L. stępka
N. waciak * okopy, szańce
M. rodzaj tkaniny
N. z uszkami * konsument

Pionowo:
1. pieszczota * czar, wdzięk
2. strofa
3. towarzysza fonii * krasomówca
4. czarodziejska pałeczka
5. potrójna korona * karoca
7. drobina * pracownik fabryki włókienniczej
9. pieczenie w przelyku * kobyła
11. aprobat * państwo z Damaszkiem
12. bar na kółkach
13. Malawi * zamiast talerza
14. zgnieciona siłoma
15. bal, pier * przedmiot

Rozwiązanie krzyżówki z nr 8.

Poziomo: podstęp, rzesza, włoka, sołectwo, zwacz, Tetyda, pędrak, obrok, kineskop, Eliza, Krakus, zjadacz, **Pionowo:** pawęż, dwójka, trąska, prałat, tercet, dziwadło, wieczerz, epopeja, rzepka, kokosz, ruina, kiwacz.

Nagrody książkowe wylosowali: Iwona Miągach z Parszowic, Katarzyna Tward z Lubina, Łukasz Materak z Legnicy.